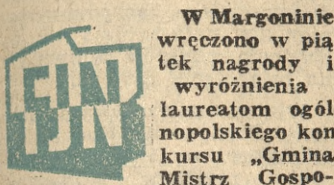


W Margoninie wręczono wyróżnienia laureatom konkursu „Gmina Mistrz Gospodarności”



W Margoninie wręczono w piątek nagrody i wyróżnienia laureatom ogólnopolskiego konkursu „Gmina Mistrz Gospodarności”. Na uroczystość przybyli — sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Witold Jarosiński, I sekretarz KW PZPR w Pile Alfred Kowalski i wojewoda pilski Andrzej Sliwiński.

Gmina Margonin w tegorocznej edycji zajęła — jak wiadomo — pierwsze miejsce w

kraju. Laureat otrzymał szereg nagród, m. in. Ministra Administracji, Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska, prezesa Centralnego Zarządu Kółek Rolniczych, nagrodę wojewódzką. Natomiast gmina Wysoka, która zajęła w województwie pilskim drugą lokatę, otrzymała nagrodę w wysokości 1 mln złotych. Wręczono też nagrody i wyróżnienia gminie Ryczywół i Krajenka, które w towarowości produkcji zbóż, żywy i mięsa uplastowały się w ścisłej czołówce krajowej. Przyznano tym gminom po 500 000 złotych.

Wyróżniono także — Krzy-

żami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — Olgierda Szymanowskiego, Mieczysława Wyrwę i Zygmunta Piechocińskiego. 9 społecznych aktywistów gmin udekorowano odznakami „Zasłużony Działacz FJN”, a 15 osobom wręczono honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”.

W czasie spotkania z aktywnym społeczeństwem — gospodarczym wymienionych gmin zapoznano zebranych z metodami i formami pracy oraz osiągnięciami, które były podstawą do uzyskania wysokich wyróżnień pilskich gmin. (ryk)

Inauguracja Święta Odrodzenia w Kaliskiem

Wysokie odznaczenia dla działaczy FJN

Spotkaniem władz polityczno-administracyjnych oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Kaliszu z zasłużonymi działaczami FJN z regionu kaliskiego zainaugurowano wczoraj obchody Święta Odrodzenia w tym województwie. W spotkaniu uczestniczyli również: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła, przewodniczący WK ZSL Edmund Jamroz oraz sekretarz WK SD Andrzej Grudziński.

Przewodniczącym WK FJN, Edward Graliński, podczas okolicznościowego przemówienia złożył serdeczne podziękowania uczestniczącym w spotkaniu działaczom społeczno-politycznym oraz — za ich pośrednictwem — wszystkim rolnikom, rolnikom i ludziom

pracy za wkład w pomnażanie dorobku narodowego i ofiarności w rozbudowie społeczno-gospodarczej regionu. Przypomnieli m. in. czołową pozycję w kraju województwa kaliskiego pod względem wykonanych w ubiegłym roku czynów społecznych, których wartość osiągnęła 350 mln. zł. W ten sposób zbudowano wiele obiektów społecznej użyteczności, dróg i urządzeń komunalnych.

Podczas spotkania w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego wojewoda kaliski wraz z I sekretarzem KW PZPR i przewodniczącym WK FJN udekorowali 39 zasłużonych działaczy FJN wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Lesznie

Kierownicza rola partii

Piątkowe posiedzenie plenarnej Komisji Wojewódzkiego PZPR w Lesznie poświęcone było sprawom umocnienia kierowniczej roli partii w województwie leszczyńskim. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie, Stanisław Kulesza, a wśród gości obecny był kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Krystyna Dąbrowa.

Plenum poprzedzone zostało dyskusjami na temat kierowniczej roli partii, przeprowadzonymi w większości organach PZPR w zakładach pracy, w gminach i miastach Leszczyńskiego. Podnoszono tam szereg spraw ważnych dla poszczególnych środowisk, spraw w których załatwieniu miejscowe organizacje PZPR i ich poszczególni członkowie — odgrywają istotne znaczenie. Od postaw partyjnych członków załóg robotniczych najczęściej zależy tempo i jakość wprowadzania postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy. Ich przykład, indywidualne postawy wobec trudnych zadań decydują o rezultatach ogólnospołecznego wysiłku.

W dyskusji na plenum z satysfakcją podawano przykłady dobrych i bardzo dobrych wyników pracy fabryk, przedsiębiorstw rolnych i innych instytucji, gdzie aktywne postawy członków partii w decydu-

jącym stopniu przyczyniły się do sukcesów. Świadczą o tym czołowe miejsca, które w ogólnopolskim współzawodnictwie zajęły w minionym roku: Dyrekcja Rejonowa PKP w Lesznie, Spółdzielnia Inwalidów „Kopernik”, Gmina Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Święciechowej, Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej w Garzynie i Osowej Sieni, Stadniny Koni w Pepowie i Żołędniczy, Stacje Hodowli Roślin w Rogaczewie i Szelejewie, Państwowe Gospodarstwa Rolne w Goli i Pudliszkach, Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach i Centrala Nasienna w Gostyniu.

Zasadniczym nurtem dyskusji na plenum były jednak zadania stojące przed społeczeństwem tego województwa i przed partią.

Najbliższe cele to odbudowa pogłowia trzody chlewnej i dalszy dynamiczny rozwój hodowli oraz przygotowania do Centralnych Dożynek 1977. Aby zamierzenia te były pomyślnie realizowane, potrzebna jest powszechna świadomość, że tempo postępu i wzrost jakości życia zależne jest od sumy wysiłków wszystkich ludzi pracy. Tę prawdę posiadają wszyscy Polacy, ale członkowie PZPR w pierwszej kolejności, aby swą codzienną pracą dawać przykład innym.

(tt)

Dyrektor generalny UNESCO w Polsce

W piątek przybył do Polski dyrektor generalny UNESCO. — Amadou — Mahtar M' Bov. PAP

Polsko-wietnamska sesja gospodarcza

15 bm. rozpoczęła się w Warszawie VI sesja polsko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Z ramienia rządu PRL obradom sesji przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Secomski. Na czele delegacji wietnamskiej stoi wicepremier rządu Socjalistycznej Republiki Wietnamu Vo Chi Cong. (PAP)

Francuscy parlamentarzyści w Warszawie

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła 15 bm. do Polski delegacja Prezydium Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej na czele z zastępcą przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, posłem z ramienia Partii Socjalistycznej i Ruchu Lewicowych Radykałów z okręgu Val de Marne — Josephem Franceschi.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości francuskich witali: wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan, przewodniczący polsko-francuskiej grupy międzyparlamentarnej Jarema Maciszewski oraz grupa posłów. (PAP)

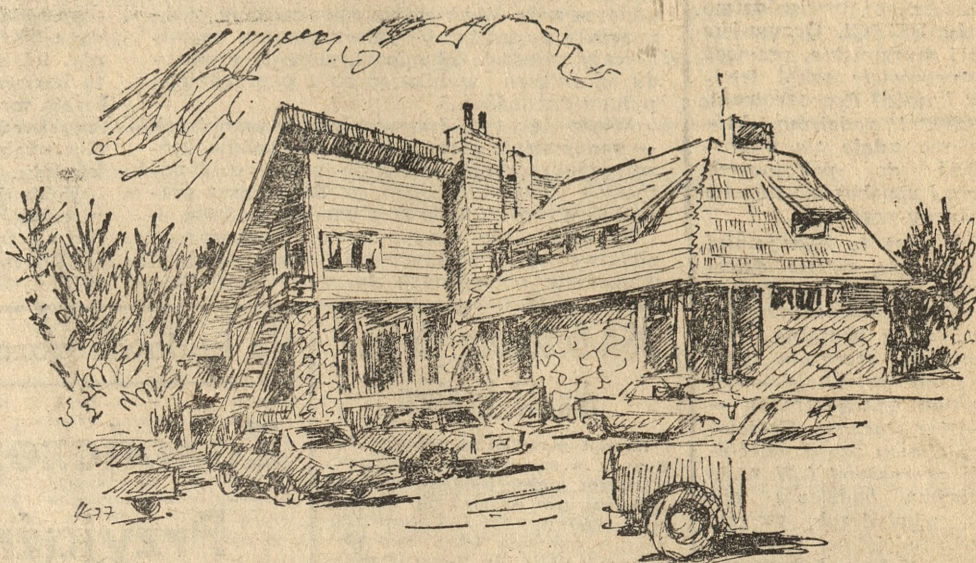
Obrady parlamentu Kuby

W Hawanie zakończyła obrady pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego. Zatwierdziła ona ustawy o Zgromadzeniu Narodowym i terenowych organach władzy, przyjęła ustawy o organizacji sądownictwa i procedury sądowej oraz o ochronie skarbów kultury i zabytków historycznych, a także o organizacji i działalności rad d.s. pracy. Deputowani wybrali 20 stałych roboczych komisji Zgromadzenia.

Nadal kryzys gabinetowy

J. den Uyl, pełniący obowiązki premiera Holandii złożył w piątek

W drodze nad Bałtyk



Przy drodze z Poznania do Gdańska i Bydgoszczy, kilka kilometrów za Gnieznem, w malowniczej scenarii leśnej mieści się gościniec „Drogorad”, witający turystów, którzy przejeżdżają tędy bądź na wybrzeże Bałtyku, bądź na tereny archeologicznych odkryć w prastawiańskim grodzie — Biskupinie. Trasa turystyczna z Gniezna do Bydgoszczy wiedzie przez urozmaicone krajobrazowo tereny jezior i lasów. (wos)

Podsumowanie kampanii „Na wsi działanie”

Medale za inicjatywę dla rolników Poznańskiego

Dobiegł końca pierwszy etap wspólnej kampanii prasowej „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „GAZETY ZACHODNIEJ” pod nazwą „Na wsi działanie”. Celem jej jest upowszechnianie inicjatyw, służących intensyfikowaniu produkcji w rolnictwie. W wyniku oceny wszystkich zgłoszonych do konkursu inicjatyw, przedstawionych na łamach obu dzienników jury przyznało 22 medale dla uczestników z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

W piątek odbyło się w Poznaniu spotkanie, w czasie którego w obecności sekretarza KW PZPR w Poznaniu Czesława Gałgana, redaktorzy naczelni „Gazety Zachodniej” — Zbigniew Mika i „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzeczki wręczyli symboliczne „Medale za inicjatywę” laurea-

tom z województwa poznańskiego.

Przyznano je: • Kombinatowi Ogrodniczemu PGR w Owinskach — za intensyfikację produkcji z trwałych użytków zielonych; • Przedsiębiorstwu PGR Rybno i Stanisławowi Guzikowi, rolnikowi indywidualnemu — za podjęcie kooperacji w produkcji trzody; • Kombinatowi Rolniczym Spółdzielni Produkcyjnych Dębina-Buszewko — za aktywizację hodowli; • Spółdzielni Kółek Rolniczych w Mirosławiu — za zorganizowanie stałej i sezonowej hodowli trzody; • Stanisławowi Jędrzejczakowi, gminnemu instruktorowi do spraw melioracji i łakstwa w gminie Lwówek — za zagospodarowanie rezerwu paszowych u rolników indywidualnych; • Edmundowi Fryderowi, emerytowanemu pracownikowi Zakładu Do-

świadczalnego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji w Borowie (gmina Czempin) — za udany eksperyment w wyhodowaniu prawosłazu — nowej rośliny paszowej.

W czasie spotkania Edmund Fryder zaprezentował prawosłaz z tegorocznych zbiorów i przedstawił niektóre problemy i korzyści wynikające z jego uprawy. Rośliną tą zainteresował się dyrektor Kombinatu Ogrodniczego PGR w Owinskach Kazimierz Kafarski, który zadeklarował pomoc dla hodowcy z Borowa i zobowiązał się do podpisania z nim umowy na przeprowadzenie doświadczeń i uprawę prawosłazu na polach PGR Owinsk. Liczymy, że ta pożyteczna inicjatywa, która narodziła się w czasie spotkania przyczyni się do szerszego popularizowania tej oryginalnej i bardzo wydajnej rośliny paszowej. (map)

W Konińskim początek dużych zniw

W kilku wsiach województwa konińskiego trwają od trzech dni duże zniwa. Lekkie głębokość i słoneczna pogoda przyspieszyły w ostatnich dniach dojrzewanie zbóż. Pierwsi duże zniwa rozpo-

częli w tym roku w Konińskim rolnicy indywidualni w gminie Turek. 14 lipca na ich pola wyjechały maszyny miejscowego SKR-u koszące 40 hektarów zboża. Zniwa zaczęły się także w jednost-

kach zaplecza technicznego — w pogotowiach technicznych.

W najbliższych dniach rolnicy przewidują początek zniw w większości gmin regionu.

(woj)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady parlamentu Kuby

W Hawanie zakończyła obrady pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego. Zatwierdziła ona ustawy o Zgromadzeniu Narodowym i terenowych organach władzy, przyjęła ustawy o organizacji sądownictwa i procedury sądowej oraz o ochronie skarbów kultury i zabytków historycznych, a także o organizacji i działalności rad d.s. pracy. Deputowani wybrali 20 stałych roboczych komisji Zgromadzenia.

Nadal kryzys gabinetowy

J. den Uyl, pełniący obowiązki premiera Holandii złożył w piątek

tek na ręce królowej Juliany rezygnację z dalszych prób sformowania rządu koalicyjnego po wyborach do parlamentu z 25 maja. Rozmowy J. den Uyla z przywódcami partii politycznych, które miałyby wejść do gabinetu, zakończyły się niepowodzeniem.

Akty agresji RPA

Angielskie ministerstwo obrony poinformowało w czwartek o nowych aktach agresji, jakich dopuścił się ostatnio rząd rasiistowski RPA wobec Angolii. 13 bm. artyleria RPA ostrzelała angolską wioskę Caluque w prowincji Cunene, graniczącej z Namibią. 12 lipca wojska południowoafrykańskie

zestrzeliły angielski samolot transportowy, odbywający lot na południe Angolii, w pobliżu granicy z Namibią. Ministerstwo poinformowało również o licznych wypadkach naruszenia przez rasiistów południowoafrykańskich granicy angielskiej i przestrzeni powietrznej tego kraju.

Rząd Dżibuti

Jak donosi AFP, w piątek został utworzony i zatwierdzony przez prezydenta H. Gouleda pierwszy rząd Republiki Dżibuti, która uzyskała niepodległość 27 czerwca br.

Zamachy na Korsyce

W nocy z czwartku na piątek

Kara śmierci za wyznanie?

Kairski dziennik „Al Ahran” poinformował, że Rada Państwa Egiptu złożyła projekt ustawy przewidujący karę śmierci dla każdego muzułmanina i muzułmanki w wieku powyżej 18 lat, którzy przejdą na inne wyznanie.

od GŁOSY

W angielskim filmie, w świetlanym niedawno w naszej telewizji, genialne dzieci (narodzone w wyniku interwencji kosmicznej) zagroziły światu dorosłych. Zupełna fantastyka. Czy rzeczywistość?

Nazwę tego miejsca zna już cały świat: Soweto. Dzielnica Johannesburga, sygnalizująca walkę większości murzyńskiej o równe prawa w rządzonej przez białą mniejszość Republice Południowej Afryki. Najnowsza faza tej walki polega na tym, że jej przywództwo objęły DZIECI. Oczywiście dzieci murzyńskie, przeważnie uczniowie szkół średnich. Powód? Rozczarowanie wysiłkami rodziców, którym nie udało się doprowadzić do pokojowych zmian i uzyskania ustępstw ze strony rządu.

Nie jest to bynajmniej nowy rodzaj zabawy dzieci Soweto. Metody zastosowane przez kilkunastolatków są niekiedy brutalne. Dzieci wydają starszym bezwzględne instrukcje — na przykład nakaz strajku — i rodzice słuchają. Częściej o obawy przed dziećmi wzywają rodziców („W razie sprzeciwu będziemy was bić” oświadczył zwiędziały przedstawiciel rodziców jeden z 19-letnich przywódców), również jednak dlatego, że akcja młodych latorezów przynosi konkretne rezultaty. Jednym z nich jest np. przyznanie przez konsorcjum prywatnych banków kredytu na elektryfikowanie Soweto.

Czy w dzisiejszych czasach można jeszcze wymyślić film fantastyczny z dziećmi w rolach głównych?

KM

Więcej młodych małżeństw uprawnionych do pomocy z funduszu socjalnego

Rząd podjął decyzję, która wprowadza korzystne zmiany w przepisach o udzielaniu młodym małżeństw pomocy ze środków zakładowego funduszu socjalnego. Oto szczegółowe informacje w tej sprawie.

Podniesiona została do 2.500 zł miesięcznie górna granica dochodu upoważniającego do ubiegania się o pomoc z tego funduszu. Chodzi tu, rzecz jasna, o dochód przypadający na jednego członka rodziny. Dotychczas obowiązywała granica 1.800 zł miesięcznie, co zmniejszało możliwości udzielenia dodatkowej pomocy młodym pracownikom w pierwszym okresie życia rodzinnego i samodzielnego gospodarowania. W ubiegłym roku zakłady przeznaczyły na ten cel 100 mln złotych, a wydatkowały zaledwie 23 mln zł, głównie z powodu ograniczeń wynikających z poprzedniego pułapu dochodów.

Wiąże się z tym druga zmiana w przepisach — podniesienie górnej granicy dochodów, której przekroczenie powoduje zawieszenie pomocy z funduszu socjalnego. Dotychczas granica ta wynosiła 2.500 zł, a obecnie — 3.000 zł.

Wprowadzenie podyktowało zrozumienie niełatwej sytuacji finansowej wielu młodych małżeństw, obciążonych znacznymi wydatkami

na zagospodarowanie się. Ma to szczególne znaczenie obecnie, w okresie „wyżu” małżeńskiego” i oczekującego nas znacznego przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego. Druga przesłanka tej decyzji, to konieczność uwzględnienia stale rosnących zarobków, które jednak nie zawsze wystarczają na zaspokojenie potrzeb młodych rodzin. Młodzież przychodzi do zakładów pracy z coraz wyższymi i odpowiednio opłacanymi kwalifikacjami.

W związku z rozszerzeniem kręgu młodych ludzi uprawnionych do pomocy finansowej zakładów warto przypomnieć ogólne jej zasady. Pomoc ta przysługuje pracownikowi, którego rodzina korzysta z bezgotówkowego kredytu PKO lub SOP na wyposażenie mieszkania, udzielanego młodym małżeństwom. Jest to bezzwrotna pomoc pieniężna, a ogólna jej kwota może wynosić do 40 procent zaciągniętego kredytu. Udziela się jej w ratach miesięcznych, stosownie do terminów spłaty rat kredytu.

Uchwała Rady Ministrów, podnosząca granicę dochodów, które uprawniają do tej pomocy, została podjęta w porozumieniu z CRZZ, na wniosek Rady Głównej Federacji SZMP. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Zachód zamierza jednostronnie zmienić cele negocjacji

W wiedeńskim pałacu Hofburg odbyło się w czwartek 144. posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jedynym mówcą był szef delegacji NRD, ambasador Ingo Oeser.

Rzecznik delegacji NRD poinformował, że I. Oeser wskazał w swym wystąpieniu na fakt, że mimo upływu przeszło półtora roku od chwili przedstawienia przez państwa socjalistyczne (w lutym 1976 r.) kompromisowej propozycji, przedstawiciele państw zachodnich dotychczas nie udzielili na nią konstruktywnej odpowiedzi. Co więcej, państwa NATO podjęły w rzeczywistości

ścisłą próbę zrewidowania uzgodnionych celów i zasad rokowań. Odmawiają przyjęcia na siebie zobowiązań odnośnie równowadnych redukcji narażających sił zbrojnych, domagają się natomiast tzw. redukcji asymetrycznych, z uszczerbkiem dla państw socjalistycznych. Przeczą to zasadzie wzajemności i nieprzyniesienia uszczerbku interesom bezpieczeństwa żadnej ze stron. Zająwszy podczas rokowań stanowisko, zachodni uczestnicy nie przyczyniają się do zbliżenia punktów widzenia do osiągnięcia postępu.

Wbrew obiektywnym faktom, Zachód nie chce uznać istniejącej w Europie środkowej przybliżonej równowagi liczebności sił zbrojnych (PAP)

USA dostawcą plutonu dla 17 krajów

Handel materiałem rozszczepialnym, a w szczególności plutonem, z którego można produkować broń jądrową, jest problemem, do którego administracja J. Cartera przywiązuje ogromną wagę. Sam prezydent ogłosił, że Stany Zjednoczone nie będą dostarczały nikomu plutonu i będą wywierały wpływ na swoich sojuszników, aby poszli w ich ślady i także ograniczyli produkcję i wstrzymali wszelki zagraniczny handel materiałami rozszczepialnymi.

Tymczasem dziennik „Christian Science Monitor” zamieścił publikację, z której wynika, że to właśnie USA były do tej pory największym handlarzem i dostawcą plutonu. Umowy na dostawę tego towaru do 17 krajów świata mają wartość dziesiątek milionów dolarów. (PAP)

Na budowie gazociągu orenburskiego

Zakończenie Festiwalu Przyjaźni Narodów

W Iwano - Frankowsku na Podkarpaciu, gdzie przebiega ostatni, budowany przez Węgrów odcinek gazociągu Orenburg — zachodnia granica ZSRR, zakończył się Festiwal Przyjaźni budowniczych tej wielkiej magistrali. Uczestników festiwalu i budowniczych gazociągu serdecznie pozdrowił minister budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR — Borys Szczerbina, przekazując im w imieniu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR oraz osobiście sekretarza generalnego KC KPZR i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa życzenia dalszych sukcesów.

Na wiecu podjęto zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy

Revolucji Październikowej. Postanowiono przed terminem, do 7 listopada, wykonać tegoroczny plan robót budowlano-montażowych.

Uczestnicy festiwalu przekazali list do Leonida Breżniewa. Zapewniają w nim przywódcę radzieckiego, że kolektyw budowniczych poświęci wszystkie swe siły dla terminowego oddania do użytku gazociągu Orenburg — zachodnia granica ZSRR, będącego symbolem niewzruszonej przyjaźni i braterstwa krajów wspólnoty socjalistycznej. W liście podkreśla się, że wspólna praca robotników i specjalistów z Węgier, CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR stanowi konkretną realizację uchwał XXV Zjazdu KPZR i zjazdów bratnich partii. (PAP)

E. Babiuch i T. Wrzaszczyk spotkali się z B. Beitzem

Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — Tadeusz Wrzaszczyk przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Rady Nadzorczej firmy Krupp — Bertholda Beitz. W trakcie spotkania omówiono aktualne i perspektywiczne problemy związane ze współpracą polskiego przemysłu z firmą Krupp.

W tym samym dniu B. Beitz przyjął członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha. (PAP)

List J. Cartera do L. Breżniewa

Prezydent USA — Jimmy Carter przesłał Leonidowi Breżniewowi list, w którym w imieniu narodu amerykańskiego podziękował za życzenia i okazję rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

J. Carter pisze, iż podziela wyrażoną w liście L. Breżniewa nadzieję co do przyszłości stosunków radziecko — amerykańskich. „Jesteśmy gotowi z wami współdziałać na rzecz rozwijania i rozszerzania naszego wspólnego zainteresowania wzajemnymi stosunkami współpracy oraz umacnianiem pokoju na całym świecie” — czytamy w liście prezydenta USA. (PAP)

KRONIKA DNIA

RUMUŃSKA DELEGACJA W POZNANSKIM

Do Poznania przybyła 4-osobowa delegacja Krajowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego Rumunii na czele z Enache Vasile. Podczas dwutygodniowej wizyty, odbywanej na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu FJN, rumuńscy goście zapoznają się z Poznańskiem z formami działalności i doświadczeniami ogólnopolskich, odwiedzając liczne zakłady i spotykając się z aktywem FJN kilku miast i gmin. Zwiedzają też niektóre miejscowości wczasowe, zapoznając się z organizacją wypoczynku w województwie. (bop)

MIĘDZYNARODOWE OBRADY METALOWCÓW

Związek Zawodowy Metalowców był gospodarzem i organizatorem posiedzenia Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Metalowców. Konferencja ta planowana na koniec 1977 r., poświęcona będzie działalności zakładowych organizacji związkowych w przemyśle samochodowym w dziedzinie poprawy organizacji i warunków pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników fabryk motoryzacyjnych. W posiedzeniu komitetu uczestniczyły delegacje związków zawodowych metalowców: Czechosłowacji, Finlandii, Francji, NRD, Polski, Wielkiej Brytanii, Włoch i ZSRR, a także delegacja Japonii w charakterze obserwatora.

Goście mieli okazję zapoznania się z warunkami pracy i socjalnymi załóg polskiego przemysłu samochodowego. (PAP)

10 LAT KOPALNI „JEZIÓRKO”

Załoga podziemnego wytopu siarki „Jeziórko” podsumowała w piątek wyniki 10-letniej pracy. Wydobyła ona i dostarczyła dla kraju i na eksport w pierwszej dekadzie lat swojego istnienia 16,5 mln ton siarki. „Jeziórko” jest dziś największą na świecie kopalnią siarki, w której ten cenny minerał wydobywa się oryginalną metodą bezpośredniego wytopienia w podziemnych złożach. Z tej okazji odbyło się spotkanie załogi, podczas którego produkującym górnikom wręczone zostały pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. (PAP)

M/S „HUTA LENIN” W ŚWINOUJŚCIU

W Świnoujściu zacumował 15 bm. z ładunkiem 50 000 ton rudy z Brazylii jeden z największych masowców Polskiej Żeglugi Morskiej — 61-tysięcznik „Huta Lenina”. Statek ten zostanie w Świnoujściu całkowicie rozładowany, a następnie zabierze stąd około 60 000 ton węgla, z którym uda się do Antwerpii, po czym popłynie po ładunek rudy również do Brazylii. (PAP)

Fiat 126 p wygrany w Poznaniu

Wielka loteria fantowa „Święta Prasy 77”

W tych dniach podła w Poznaniu następna z głównych wygranych Wielkiej Loterii Fantowej „Święta Prasy 77”. Tym razem „Fiat” 126p przypadł w udziale mieszkańcowi Osiedla Jagiellońskiego w Poznaniu — Piotrowi Ciechanowi. Przypominamy, że do wygrania

zostało jeszcze kilka samochodów i bony premialne PKO o wartości od 750 — 10 000 zł.

Losy są do nabycia we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województwa: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego. Cena jednego losu — tylko 5 zł!

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Ważne miejsce w całokształcie dorobku Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, która w br. obchodzi 30-lecie swego istnienia, zajmuje działalność edytorska, przyczyniająca się do upowszechnienia wśród społeczeństwa wiedzy o walce i męczeństwie narodu polskiego w latach II wojny światowej i jego wkładzie w zwycięstwo nad faszyzm.

Z inicjatywy Rady ukazano się dotychczas ponad 300 pozycji poświęconych walce narodowo-wyzwoleńczej toczzonej na ziemiach polskich i poza granicami kraju o-

raz martyrologii Polaków w latach hitlerowskiej okupacji. Obok literatury pięknej, książek historycznych, prac popularno-naukowych, wspomnień i relacji kombatantów i więźniów hitlerowskich obozów zagłady, są to także albumy, foldery, przewodniki po miejscach walki i męczeństwa, mapy oraz serie pocztówkowe.

Zagadnienia związane z działalnością wydawniczą w latach 1976—1980 były tematem posiedzenia Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które pod przewodnictwem ministra Janusza Wieczorka odbyło się w czwartek w Warszawie. (PAP)

Wysokie odznaczenia

Dokończenie ze str. 1)

Odrodzenia Polski otrzymali: Wiktor Florczak, Alfons Dymalski, Walenty Hartwig, Paweł Kupczyk, Halina Świtajła i Stefan Wichrzycki. Oprócz tego wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki honorowych „Zasłużonych Działaczy FJN”.

Serdeczne gratulacje i podziękowania za aktywną, pełną poświęcenia pracę na niwie społecznej i zawodowej, złożył wszystkim odznaczonym i sekretarz KW PZPR, Jerzy Kusiak. (par)

A upałów ciągle nie ma

Synoptycy zapowiadają stopniowe ocieplenie

W ostatnich dniach pogoda jest dość kapryśna. Na terenie Polski występują spore różnice temperatur. Najchłodniej było na Wybrzeżu — około 15—16 stopni, w środkowej Polsce temperatury utrzymują się w granicach 17—20 stopni, jedynie na południowym wschodzie kraju termometry wskazują 25 stopni. Jednocześnie pojawiały się fale ulewnej deszczu — największe opady notowano w Kato-

wicach — 25 mm i w Raabeborzu — 22 mm.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zapowiada w okresie od 16 do 20 bm. stopniową poprawę pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami, ale powinno być już trochę cieplej. Przewiduje się temperatury maksymalne w granicach 20—25 stopni. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: chmurzenie zmienne, w dzień przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna — 8 stopni, maksymalna — 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

W piątek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 13 stopni, w Kaliszu — 11 stopni, w Lesznie — 12 stopni, w Pile — 16 stopni; ciśnienie — 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Pokazuję gościowi z Węgier — Katowice. Pomnik Powstańców Śląskich. Nie znamy dobrze z tym gościem żadnego tego samego języka. A chciałbym mu o historii tej ziemi tylko powiedzieć. W pewnym momencie widzę jednak, że Węgier zapatrzył się w trzy potężne, kamienne skrzydła pomnika — rzeź-

☆

Sztuka jako świadectwo swego czasu. Jako
próbierz moralny naszego istnienia.

Inaczej mówiąc, fakty te nie mogły spowodować przelomu w omawianej tu dziedzinie. Za sygnalizowały jednak możliwość takiego przelomu. Przypomnijmy, że w 1976 roku radni MRN zgłosili 33 wnioski. Tym czasem od wystąpienia radnego Andrzeja P. (22 stycznia br.) do końca czerwca złożono 41 wniosków. Chociaż różny był ciężar gatunkowy, to jednak dotyczyły spraw nader istotnych dla mieszkańców. Radni wnioskowali m. in. o naprawę nawierzchni szeregu ulic us-

MICHAŁ ŁUCZAK

JERZY KOCHAŃSKI

Jak Polak chce mieszkać?

Z Poznania do Evian (I)

W ojczyźnie Wilhelma Tella

Po całej bez mała dobieły kania kilometrów, autobus stanął u bram Szwajcarii. Te bramy mające postać mostu łączącego dwa państwa (Republikę Federalną Niemiec i ojczyznę Wilhelma Tella) oraz dwa brzegi Renu — otworzyły się szybko.

Tak oto Orkiestra Kameralna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego kierowaną przez Agnieszka Duczmał znalazła się na ziemi szwajcarskiej rozpoczynając najpiękniejszy odcinek artystycznego wояжу do Francji — na Międzynarodowy Festiwal Muzyki w Evian, znanym uzdrowisku nad Jeziorem Genewskim.

Czwierćmilionowa Bazylea, choć to siedziba rozległego portu rzeczno i corocznych, największych w Szwajcarii targów, zdaje się być oazą spokoju. Przechodniów — niewielu, za to natłok samochodów i autokarów. Zresztą gdyby nie one i nie pnać się wysoko nad miasto potężne dźwigi i urządzenia portowe można by sądzić, iż czas zatrzymał się tutaj przed kilkudziesięciu czy wręcz kilkuset laty: niezmienione zabudowania — kościoły, muzea, budynki mieszkalne, po mieszczeniu najstarszego w kraju uniwersytetu, którego historia sięga połowy piętnastego stulecia. Do piero przy wyjeździe na autostradę jawia się budowle XX wieku: strzeliste wysokościowce, wspólne sienie mieszkalniowe, w oddali miasta — satelity. Pięć takowych otacza Bazyleę.

Potrzeba jeszcze kilkadziesiąt minut jazdy, by zetknąć się z prawdziwym szwajcarskim krajobrazem, by móc kontentować się jego charakterystycznymi, niepowtarzalnymi elementami, tymi cudami natury.

Ze zdobiących krainę wznie sienie, pagórków i niezbyt tu jeszcze wysokich szczytów — zielonych dywanów leśnych wys

trzelają często, przybierając coraz to inne formy białe, wapienne skały. Z drugiej strony wijącej się z każdym kilometrem coraz bardziej autostrady — zbrocza gęsto oblepiona góralskimi domkami i wytwornymi willami. Przemysłowe kształty, różnorodność stylów, szeroka paleta poróżnionych kolorów. W dolinach — wsie, osiedla. Widok niczym wyjęty z bajki.

Jura Solurska przechodzi pa sem Wyżyny Szwajcarskiej w Jurę Berneńską. U jej stóp — stutysięczne i dwujęzyczne (francuski, niemiecki) miasto Biel. Przy wyjeździe na kolejną pasmo szosy napis: „Bern — 40 km”.

Nim wszakże ukaże nam swoją krąse stolicę państwa zatrzymujemy się w jednym z przydrożnych (czy poprawniej — naddrożnych, bo na przejeżdżające pojazdy spoglądających zdecydowanie z góry) zajazdów. Opuszczamy go niebawem z mieszanymi uczuciami. Radość podziwiania krajobrazów roztaczających się z tarasu kawiarni przysłoniło zachowanie obsługi — nie wiadomo, czy nie dość, że nie chcąc przyjąć zapłaty we frankach francuskich, bądź w markach zachodniemieckich (takie tylko posiadaliśmy) — co czyni się w tym kraju normalnie, to jeszcze da jącej do zrozumienia, aby czym prędzej opuścić jej „królestwo”.

Do Berna prowadzi ciąg tuneli przebitych przez wzniesienia. Sama zresztą stolica (Bern) pełni te honory od 1848 roku), a właściwie „ważniejsza” i poważniejsza jej część — stare miasto — usytuowana jest również na wzgórzu. Stamtąd odkryte patyna wieków zabytłowe zabudowania — pośród nich monumentalna

Jedna z ulic berneńskiego starego miasta — Kramgasse; w głębi — słynna wieża zegarowa.

CAF — fot. Surowiec

katedra, gotycki ratusz, pomniki średniowiecznej urbanistyki ze słynną wieżą zegarową na czele — zerkają wyniosłe i jak gdyby z ironią w dół na zdobycze współczesnej architektury. Bo Berno zda się być, podobnie jak Bazylea, miastem okazującym szczególny hold tradycji. Nie mając wiele cech wspólnych z hałaśliwymi europejskimi metropoliami, w szczególności zaś będąc wolne od ich licznych przywar, należy do stolic niezwykle malowniczo położonych, najobfitszych w kwiaty i zielen, najcichszych, najczystszych. Urzekających.

Przy zjeździe krętymi serpentynami do Vevey — opadającego ku brzegom Jeziora Genewskiego ktoś proponuje szybką powtórkę „z polskiego”, pytając: z kim kojarzyć nazwę tej miejscowości?

— Z Szymanowskim — pada od razu odpowiedź (wiadomo, muzycy...) nie błędna, bo nad wodami Lemanu leży się twórca „Harnasiów”, lecz nie taka jakiej oczekiwaliby na przykład organizatorzy „Wielkiej gry”. Jeszcze moment zastanowienia i... z autorem „Quo vadis” i „Trylogii”. Oczywiście. Tutaj, w listopadzie 1916 roku, zakończył życie Henryk Sienkiewicz, o czym przypomina tablica pamiątkowa w ogrodzie Musée Jenisch. Często bywał w tych okolicach, rok wcześniej wspólnie z Ignacym Paderewskim i Henrykiem Osuchowskim założyli tu komitet gromadzący fundusze dla walczących o wyzwolenie Ojczyzny.

Z chwili zadumy nad przeszłością wyrwa współczesnie zabudowane światowe uzdrowisko — Montreux, tworzące z Vevey zwarty ciąg miejscowości, przedzielonych plażami i parkami, a złączonych nadbrzeżnymi alejami.

Spoglądając na ograniczoną tablicą Jeziora Genewskiego i łańcuchami Alp Fryburskich miejscowość konstataje, że od lat cieszyła się ona wzięciem u wielkich pisarzy i poetów. Wielokrotnie bywał tu Jan Jakub Rousseau, Wiktor Hugo, Stendhal, A. Byron w „Wielu z Chillonu” opłuje preypetie zakonnik wiezionego w pobliskim zamku o tej nazwie — chateau Chillon. Prastara ta, wspaniale prezentująca się budowla, stworzona na między dziewiętnastym i trzynastym stuleciem, wypełnia całkowicie małą wyspę skalną, połączoną 20-metrowym mostem z lądem, przypomina jakby zażywającego spokoju gdzieś na odludziu łeciwego pustelnika.

Wierni do końca okalającej wody Lemanu autostradzie, kontentując się alpejskim pejzażem odbijającym się w ciemnoniebieskiej toni jeziora przekroczyliśmy znów granicę szwajcarską, za którą w odległości zarysowały się zabudowania Evian.

WOJCIECH NENTWIG



Na zdjęciu: zespół „Eskadra” na estradzie.

Fot. — H. Kamza

„Eskadra” bawi i wychowuje

„Odrzutowca daj mi luby”

Prawie codziennie spod Dobrej Polnierz przy ul. Niezłomnych w Poznaniu odjeżdża ten sam autobus. Na tablicy informacyjnej napis: Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”. Znajdą go dobrze mieszkańcy naszego regionu. Wszędzie artyści są serdecznie witani i oklaskiwani. Zespół, uczestnik festiwalu — w Kolobrzegu i Połczynie Zdroju, znany jest także za granicą — w NRD i Czechosłowacji.

15 listopada 1960 roku, Warszawa, to data powstania zespołu. Jego pierwszy program „Kończymy na start”. Potem przyszły następne. Od 1972 roku stała siedziba w Poznaniu.

Coraz większe wymagania publiczności, coraz ambitniejsze programy. Zresztą lata te przyniosły okres dynamicznego rozwoju ruchu estradowego w Ludowym Wojsku Polskim. Różne festiwale, a więc i współzawodnictwo i udział w koncertach dla szerokiego rzesz słuchaczy.

— Te wszystkie elementy stały się bodźcami tworzenia coraz ambitniejszego repertuaru, podnoszenia poziomu wykonawstwa — mówi kierownik zespołu ppłk Ziemomysł Anger. — Niełatwo wszakże opracować dobry dwugodzinny estradowy program, który by bawił i wychowywał. Stąd też konieczność odstępstwa od przy

padkowych składanek i opracowanie programów jednolitych, pod względem tekstów, muzyki, choreografii i scenografii. Krótko mówiąc chodzi o widowsko najbardziej odpowiadające odbiorcom a jednocześnie zgodne z założeniami ideowymi zespołu. Trzeba więc było skupić przy zespole grona autorów tekstów i kompozytorów jako stałych współpracowników. I to chyba nam się udało. Zapewniliśmy sobie muzykę takich kompozytorów jak: Katarzyna Gaertner, Leszka Bogda nowicza, Jacka Kukulskiego, Benona Hardego, Jerzego Grzywińskiego, Władysława Rymkiewicza; autorów tekstów: Marii Czubaszek, Jadwigi Urbanowicz, Jerzego Kleynego, Lecha Konopińskiego, Jerzego Medynskiego, Włodzimierza Scisłowskiego. Pozyskaliśmy jako stałego reżysera Piotra Sowińskiego. Wspólnie z kierownikiem artystycznym Edwardem Wieczorkiewiczem tworzymy liśmy programy.

Nasi wypróbowani artyści Irena Stanisławska, Ewa Maria Hesse, Władysław Rymkiewicz, Andrzej Kozłowski, Grzegorz Konieczny i inni dokładali starań, by każdy z naszych programów docierał i był zrozumiany przez wszystkich odbiorców. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę z tego, że bez stałego podnoszenia kwalifikacji nie postąpimy naprzód. Nie

wystarczy już samokształcenie. Z naszej inicjatywy od 1 września br. będzie czynne w Poznaniu 2-letnie studium estradowe, kończące się państwowym egzaminem.

Obecnie prezentujemy piętnasty, można rzec jubileuszowy program pt. „Odrzutowca daj mi luby”. Nawiązuje on do obchodzonego roku fredrowskiego.

Zespół w ciągu swego istnienia dał ponad trzy i pół tysiąca koncertów. Oklaskiwano go ponad dwa miliony osiemset tysięcy widzów, przebył drogę długości siedemset tysięcy kilometrów, zdobył 33 nagrody wyróżnienia. Za osiągnięcia artystyczne i za działalność społeczną został wyróżniony mediami: „1000 Leci Państwa Polskiego”, „Zasłużony dla Wojny Obrony Powietrznej Kraju”, „Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki”, „Złota Honorowa Odnaka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Otrzymał odznaczenia: „Zasłużony dla rozwoju wojskowości”, „Zasłużony dla rozwoju kultury i sztuki”, „Zasłużony dla rozwoju kultury i sztuki”, „Zasłużony dla rozwoju kultury i sztuki”.

Piętnasty program staje się okazją, by złożyć całemu zespołowi: artystom, muzykom, kompozytorom, autorom tekstów i kierownikowi życzenia dalszych udanych startów.

JERZY KNAPIK

Zabytki Trzebiatowa

Trzebiatów, miasteczko leżące kilka kilometrów od morza w woj. szczecińskim, które w tym roku obchodzi 700-lecie nadania praw miejskich słynie z dużego zespołu unikalnych zabytków architekturnych. Najstarszymi są wzniesione pod koniec XIII wieku mury obronne otoczone podwójną fosą i czterema bramami. Oprócz kwadratowego rynku, przy którym zachowało się wiele pom-

ników renesansowej i gotyckiej architektury, na starym mieście jest także rynek tzw. trójkątny. Okazałe prezentuje się pochodzący z 1700 r. ratusz, który nadał siedzibę władz miejskich. W Trzebiatowie znajduje się również XIV-wieczny kościół farny, w którym zachowały się staropłyty nagrobkowe tutejszych mieszczan. (PAP)

Mieć i być czyli dwie koncepcje losu ludzkiego

Jeśli przyjrzymy się obu wielkim ideologom współczesności, jeśli z nich wypreparujemy ozdóbki stylistyczne i myślowe, gdy zostawimy tylko samą esencję, okaże się, że dwa wielkie systemy gospodarczo-społeczne dzisiejszego świata, dwa główne ustroje ze sobą współistniejące na kuli ziemskiej różnią się od siebie nie tylko formami życia społecznego i działalności gospodarczej, nie tylko formy te kryją w sobie różne treści klasowe, jednych wspierają, innych krzywdzą, ale w tej swojej najgłębszej esencji różnią się zasadniczo, innymi słowy — różnice sięgają rzeczy najgłębszych, najistotniejszych.

Za ustrojami i ideologiami współczesnego świata stoją dwie, całkiem różne, koncepcje losu ludzkiego.

Kapitalizm zjawia się na kuli ziemskiej całkiem naturalnie, niedostrzegalny zrazu, dopiero gdy na ziemi powstały sprzyjające stosunki produkcji, zaczęła operować swoją najsilniejszą bronią: nierównością.

Nierówności istniały od początków społecznego różnicowania się pierwotnej wspólnoty. Ale to, co zawsze było krzywdą jednych i przywilejem innych, ten wczesny, rodzący się kapitalizm potrafił przetrwać w silę wytwórczo. Nie piszę historii rozwoju społecznego ludzkości, odwołu

ję się tylko do powszechnie znanych fragmentów, żeby zilustrować to, co w kapitalizmie było ongi postępowe, co po dziś nie utraciło aspektów pożytecznych dla człowieka.

Nierówność poziomów wody wprawia w ruch olbrzymie elektrownie. Nierówność losów ludzkich mobilizowała silniejszych do większego wysiłku, pod warunkiem — żeby mogli korzystać z jego owoców. Silniejsi na początku, sprytniejsi potem, w końcu po prostu pozbawieni skrupułów, byli tymi, którzy na nierówności korzystali.

Kapitałisci zawsze czuli pewne zawstydzenie na myśl o próbach swoich przywilejów. Probowali przesłaniać je legendami i mitami. Do niedawna funkcjonował jeszcze przysłowiowy, mityczny amerykański pacybut czy sprzedawca gazet, który dorobił się miliona, pracując od rana do wieczora i oszczędzając na wszystkim.

Mity te są dziś całkiem zdevaluowane. Dziś najpewniejszym sposobem stania się milionerem jest nim się urodzić. Ale by się obracały ciągle jeszcze żarna kapitalizmu, ta nierówność początkowa musi być zróżnicowana. Dla każdej kategorii zamożności istnieją własne bodźce, milionerzy pragnęliby zostać multimilionerami.

multimilionerzy mają przed oczami miraż miliardarstwa. A na dole tej społecznej drabiny działa stary sojusznik kapitalizmu — głód, popychający ludzi do pracy i jego nowoczesny pobratymiec — bezrobocie.

Jednocześnie z rodzeniem się kapitalizmu ludzkość odczuwała jego bezlitosną zawziętość i najsłabsze najsłabsze umysły ubiegłych wieków zajmowały się utopijną w swej części pozytywną, ale całkiem realistyczną krytyką jego nieprawości, jego zawadności, wszystkich ujemnych stron, których istnienie dostrzegano, jeszcze zanim się wykształcił. Dopiero Marks i Engels tym żywiłowym protestem nadali kształty naukowe, zanalizowali cały mechanizm kapitalizmu, przeprowadzili jego przyszość. Lenin, działający w późniejszym jego stadium, do wiodł służności też swych poprzedników i nie tylko przeowiedział drogę upadku kapitalizmu, ale i zapoczątkował jego realizację, przeprowadza-

jąc zwycięsko Rewolucję Październikową.

Od tej chwili konfrontacja obu systemów, na które oddziaływała się ludzkość, trwała nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

To, co było najsłabszą moralnie częścią kapitalizmu, to znaczy nierówność została poddana próbie życia w pierwszych latach władzy radzieckiej. Pierwszy zapał rewolucyjny próbował zlikwidować jakąkolwiek nierówność. Ale dążeń do tej równości, zbyt do słownie pojmowane, rychło obnażyły swoje słabości i zostały odrzucone wraz z tzw. ułówniówką. To rzeczywistość powojenna przyspieszyła powstanie zasady: każdemu według pracy.

Socjalizm od początku formułował własną koncepcję ludzkiego losu. Jego założeniem była walka o jak najbardziej wszechstronny rozwój ludzkiej osobowości. W praktyce ten nieco mgławicowy punkt nabierał konkretności. Jednym z najważniejszych po-

czynach w tej dziedzinie, wprowadzonym na samym początku rewolucji, było, zrównanie losu wszystkich dzieci poprzez powszechną i bezpłatną oświatę. W ten sposób unikano zarówno kumulowania przywilejów oświatowych, które w kapitalizmie dawał majątek rodziców dziecka, jak i przetrwania powstających z „urawniówką”. Uczyli się wszystkie dzieci, wykształcenie premiowało najzdolniejsze i najbardziej pracowite.

Innym elementem tej koncepcji było prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej. To, co w klasycznym kapitalizmie pozostawało sprawą kieszeni człowieka, który musi sam ponosić koszt swego leczenia, w socjalizmie przejmowało państwo. Sprawa ta pokazuje, że obydwa ustroje interweniują już nie tylko w gospodarstwo człowieka, ale zahaczają nawet o jego biologię. Kapitalizm udostępnia za moznym przedłużenie życia, socjalizm zapewnia to wszystkim ludziom, najsłabszym — najbardziej potrzebującym tj.

niewolętom, ludziom starszym i inwalidom.

Socjalizm zrealizował także ważne prawo człowieka, jakim jest prawo do pracy, do kultury, do decydowania o swoim losie.

Czytelnik, widząc tak oczywiste przewagi socjalizmu nad kapitalizmem, ma prawo zapytać: dlaczego kapitalizm jest, co funkcjonuje w większości krajów świata?

Odpowiedź jest prosta: pierwsze funkcjonuje dłużej, miało czas na wytworzenie szeregu instytucji, które umiarkują nie przed ludźmi ukrywającą brak i równie pomysłowo wysuwają naprzód jego zalety. Bo, że zalety ma, nikt nie zaprzeczy. Ma swoje zalety, ma swoje rezerwy i umie z nich korzystać w trudnych dla siebie momentach.

Ważniejszą pewnie przyczyną jego trwania jest wszechobecne zjawisko. Dwa ustroje koegzystują na świecie już od lat sześćdziesiątych. Obydwa ze sobą walczą.

Mówi Wiesław Michnikowski

Nie chcę się powtarzać

Wiesław Michnikowski, aktor teatru, filmu i estrady, cieszy się od lat nieśmiertelną sympatią widzów. Po latach budzi skądinąd zainteresowanie artystycznych — od groteski po dramat.

— Długo trzeba było namawiać pana do udzielenia wywiadu. Nie lubi Pan mówić o sobie czy o swojej pracy?

— Nie lubię wywiadów. Demonstrowanie umiejętności aktorskich, to zupełnie co innego, ale opowiadanie o nich uważam za niepotrzebne. Jestem zdania, że na tematy spraw zawodowych powiedzieli mi wszystko moi koledzy.

— Występuje pan w teatrze i na estradzie. Wielu widzów jednak utożsamia pana tylko z estradą...

— Starałem się sprawdzić

swoje możliwości w różnych dziedzinach. Za najważniejszą uważam teatr, którego nie może zastąpić. Estradę traktuję jako trudniejszy rodzaj sztuki. W teatrze aktor znajduje oparcie w zespole, oprawie scenograficznej, wielo płaszczyznowej akcji. Na estradzie — staje sam na sam z publicznością, mając do dyspozycji tekst, swój talent i rzeźmię. Wydaje mi się, że miałem kilka udanych występów estradowych w „Kabarecie Starszych Panów” w TV. Jest mi wszakże bardzo przykro, gdy ktoś w najlepszej nawet wierze wspomina tylko „Adio pomidory”, a nie pamięta moich ról.

— Dlaczego tak rzadko występuje pan teraz na estradzie?

— Brak mi odpowiednich

tekstów, które są przecież głównym sprzymierzeńcem aktora. Nie ma monologów, skeczów, senek, które pisał dawniej dla aktorów tacy mistrzowie, jak Tuwim, Juran- dot, Gałczyński. Wyjść na scenę po to tylko, aby zaznaczyć swoją obecność — to za mało. Rezygnuję z propozycji, które każą mi powtórzyć poprzednie wcielenia. Nie chcę się powtarzać.

— Gdzie pan debiutował?

— W Lublinie, w Teatrze Do mu Żołnierza. Stwierdziłem wówczas w wojsku. Wybitny reżyser Karol Borowski, skłonił mnie do rozpoczęcia studiów aktorskich. Pierwszy występ teatralny kojarzy mi się w pamięci z komedią Fiersa i Cail laveta „Podróż z wojny”. Pierwszą rolę otrzymałem w „Świeczniku” Musseta.

— Czym jest w pańskiej karierze film?

— Nie mam teraz żadnych propozycji filmowych. Jeśli mam zagrać nieciekawą epizod, to i po co? Roli w filmie „Gangsterzy i filantropi” nie muszę się wstydić.

— Jaki rodzaj repertuaru interesuje pana w teatrze, do czego pan dąży wybierając rolę?

— Widzom kojarzę się często ze scenkami kabaretowymi. Osobiście jednak najchętniej wspominam takie role jak z wczesnego okresu Strzałka w „Skapcu” Moliera, Figaro w „Weselu Figara” Beaumarchais, choć dziś uważam, że byłem wówczas do tej roli zbyt młody. Z późniejszego okresu — rolę fryzjera Vasco w sztuce Shehade „Historia fryzjera Vasco”, Artura w „Tangu” Mrożka, tytułową rolę w „Urodzinach Stanleya” Pintera. Zawsze staram się uciekać od rzeczy, które przychodzą mi zbyt łatwo do trudnych zadań, czasem — z pozoru — przerastających mnie.

Rozmawiała

JANINA KAPUŚCIŃSKA



DLACZEGO WYLĄCZNIE NA MIEJSCU?

Jest w Poznaniu rozlewnia wód mineralnych „Woda Grodziska” przy ul. Czerwonej Armii. Miała bardzo dużą frekwencję, gdyż woda sprzedawana w litrowych butelkach była znakomita, zwłaszcza w lecie. Otóż ostatnio ktoś wpadł na pomysł, by sprzedawać tę wodę tylko do picia na miejscu. Jakoś nikt przecież nie chodzi do jednego sklepu w mieście, by pić wodę mineralną przy ladzie. Kto to wymyślił i ku czemuż pożytkowi? W każdym razie nie z pożytkiem dla klientów. (2617)

TADEUSZ CYPRIAN — Poznań

ZIELEŃ POTRZEBUJE OPIEKI

Mieszkamy na Osiedlu Słowiańskim (dawniej USO). Obserwujemy codziennie jak młodzież (a czasami dorośli) niszczy trawniki, bo skracając sobie drogę przy bloku, przechodzą na przelaj, dzieci grywają na trawnikach w piłkę nożną, wrzadzają sobie zabawę między krzewami itp. Niektórzy lokatorzy systematycznie wypuszczają swoje psy luzem, a te zalażą swoje potrzeby pod oknami parterowych mieszkań. Zieleń niszczy, a przecież tyle pieniędzy wydaje administracja osiedla na pielęgnację zieleni. Są tacy rodzice, którzy widząc jak ich dzieci gonią się na trawnikach, zupełnie na to nie reagują. Administracja też mało

WIKTOR ANDERS, LEON KRZYŻANIAK — Poznań

KRYTYKA Z ODZEWEM ALE BEZ SKUTKÓW

Sledzę w „Głosie” zmagania redakcji i czytelników (w publikowanych na łamach listach) z nierównościami w nawierzchniach poznańskich ulic, gromadzącymi po każdym deszczu kałuże błotnistej wody. Piesi wskazują takie miejsca, redakcja drukuje te głosy krytyczne i wzywa drogowców do likwidacji dziur (podpowiadając konieczność skontrolowania po deszczu ulic, by fachowcy naoocnie obejrżeli, co będą musieli naprawić) i na tym wszystko się kończy aż do następnego silniejszego deszczu. Wtedy znów skarżą się opryskani przez samochody, czasem na łamach znajdujemy wzmiankę, że ktoś za nieuwagę wobec przechodniów zapłacił mandat i musiał pokryć koszty czyszczenia odzieży. Niedawno, chyba w maju (owszem, w numerze z 28. V — dop. red.) dyrektor Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu zapowiedział, że m. in. przeprowadzi kontrolę stanu ulic po opadach, i w tej odpowiedzi na prasową krytykę była wspomniana ulica Gwardii Ludowej.

W ub. sobotę w południe przejeżdżałem koło Dworca Autobusowego i stwierdziłem tam jezioro przy skrócie w prawo we wspomnianą ulicę, o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. (Poświadczyć mogą milicjanci, którzy na tym skrzyżowaniu dyrygowali ruchem). Na ul. Gwardii Ludowej, wbrew temu, co napisano do „Głosu” z Zarządu D. i M., również w paru miejscach były dobrze widoczne, okazałe kałuże. Podobnych, że wyprofilowanych, lub z zapadnięciami ulic, każdy kierowca mógłby wskazać wiele.

Prosząc o samochód, lubię być w porządku w stosunku do przepisów i wobec pieszych. Staram się uważać i nie ochlapywać nikogo błotem. Ale mandat mimo to zawsze grozi. Uważam, że za opryskanie powinien go za mnie (odpuścić) uiszczyć Zarząd Dróg. (2732)

inż. GRZEGORZ NIEWIADA — Poznań

DWIE RÓŻNE OPINIE

Artykuły pt. „To były piękne dni...” i „Relaks z decybelem” ukazały się w numerze „Głosu” z 25. 6. 77 r. Autor pierwszego z nich zachwyca się nad „Jarmarkiem Świętojańskim” i pisze „... opinie bardzo pochlebne, uwag krytycznych brak, wrażenia niezapomniane”. oraz dalej „cicho teraz i spokojnie na St. Rynku”. W drugim artykule jego autorka słusznie podnosi sprawę zakłócania spokoju mieszkańców przez ich sąsiadów. Obie te pozycje bardzo mnie zainteresowały, bo mieszkam na poznańskim Starym Rynku. Codziennie do późnej nocy (bo potem kręcenie filmów, zamiatanie, mijacy) tutejsi mieszkańcy byli odbiorcami ogromnego zgiełku i hałasu w najróżniejszym wydaniu. Nie pomagało zamykanie (mimo upałów) okien. Autor pierwszego artykułu przeoczył więc, że na St. Rynku także mieszkają poznaniacy i ich zdanie o imprezie jest, niestety, inne. (2574)

B. WALKOWIAK — Poznań

O DOBRE WARUNKI SANITARNE

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” z 3. VI. 77 r. pt. „Cuchnące śmietniki”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania uprzejmie wyjaśnia, że na Osiedlu Kraju Rad w Poznaniu zostały ustawione nowe kontenery o pojemności 10 m sześć. Zmiana technologii wywozu spowodowana została koniecznością wyeliminowania skutków i tak już niskiego stanu zatrudnienia pracowników w grupie ludności. Nowe kontenery są systematycznie opróżniane 2 razy w tygodniu. (2269)

mgr JERZY ŁYSY
zastępca dyrektora

Miejska Komisja Porządku i Czystości zawiadamia, że 8. 6. br. przeprowadzono na terenie osiedli winogradzkich wizję lokalną i zalecono: teren wokół pojemników należu zazielenić, przebudować istniejące boksy w celu osłony przed nadmiernym nasłonecznieniem się kontenerów, w zależności od potrzeb polewać nieczystości środkami dezynfekcyjnymi (wapno chlorowane, lizol), systematycznie zmywać nawierzchnię pod kontenerami. (2269)

M. TRAFANKOWSKI
sekretarz komisji

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950, Poznań.

Wzrost rzadko ukazujących się tomach „Czytelnikowskiej” serii „Z zagłęb” pojawiła się ostatnio nader interesująca opowieść wspomnieniowa Przemysława Burcharda — „Operacja Kret”. Autor znany jest już czytelnikom ze swoich zainteresowań ujawnionych w wielu innych książkach, w tym czterech poświęconych jaskiniom. Obecna opowieść ma charakter dokumentalny, jest niezwykle żywą i zarazem bardzo szczerą relacją grototacza, jednego z pierwszych w Polsce taterników jaskiniowych, propagatora i organizatora tego ruchu, ogarniającego coraz szersze rzesze zapalczywców. Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Kuba, Francja, to tylko etapy życiowej eksploracji nieznanego, podziemnego świata, pełnego zagadek i niebezpieczeństw, ale też i smaku przygody i uroku wręcz niepowtarzalnego. Znamienne, jak Burchard umie o tym pisać, jak prostymi zdaniami potrafi oddać urok podziemi, ich niepowtarzalność, a zarazem ogrom, wyjątkowość, doznań, które już same usprawiają do nader niebezpiecznej wyprawy. Opowieść Burcharda, który zapowiedział, iż jest to jego ostatnia książka (z wydanymi około dwudziestu), tak jak pierwsza, wiąże się z jaskiniami, w ten sposób niejako zamykając cykl najwspanialszych posji i doznań autora. Przechodzi obecnie do pracy wyłącznie naukowej.

Inny krąg nieznanego, glob trotterskich wypraw ukazuje w kolejnej swej książce (wydanie MON-u) Janusz Wolniwicz. „Kolorowy pasat” ma wyrazisty podtytuł: „Peregrynacje z wyspy na wyspę po Morzach Południowych”. Gdzież ten obłąkany świat nie był tym

Z książką na ty

Wakacyjne lektury

zdaniami, ale jak wyraziłbym, jak bardzo pełnymi treści. Wolniwicz posiada szczególny dar wplatania w swoje opisy dat, szczegółów, relacji do kulturalnych w ten sposób, że właściwie czytelnik nie orientuje się, kiedy, urzeczony tekstem, przyswajając sobie zarazem mnóstwo wiadomości o tym dalekim świecie. Czasem służy autorowi pomoc bań ludowa, legenda, wszystkie o rodowodach nam dalekich, ale fascynujących, czasem mroźna krew opowieści o dziwnych władcach, kiedy indziej tekst z wierszy religijnych. A obok żywe, wartkie, pulsujące życie, kwiaty i kobiety, tańce i obrzędy żałobne, gwałtowne ulęwy i słone piekące nieprzytomności.

„Autostrada” — ta książka trafia do nas w sam czas. Problemy ruchu drogowego z każdym dniem stają się istotniejszą i u nas. Narastająca liczba samochodów stwarza coraz nowe możliwości sytuacji kolizyjnych. Tym większym za interesowaniem każdego użytkownika dróg, a sądzę, że i miłośnicy drogowi, powinna cie-

szyć się książka Howarda Northa — „Autostrada”, kapitalny zapis sytuacji w ciągu trzech upalnych dni weekendowych łączących się ze światem narodowym na autostradzie Nowy Jork — New Jersey nad Atlantykem. Znamienne, że autor jest nieznany, North to pseudonim, fama natomiast głosi, iż kryje się za nim jeden z czołowych pisarzy amerykańskich, co może potwierdzać znakomity warsztat pisarski, świetna zdolność dramatyzowania wydarzeń, narastająca w napięciu akcja, kapitalnie stopione ze sobą różnorodne wątki. Powieść tę czyta się najdostojniej jednym tchem, a po odłożeniu nie przestaje ona w nas istnieć, stawia wiele znaków zapytania, zmusza do myślenia. Za parę lat sytuacja podobna do opisanej będą mogły i u nas stać się rzeczywistością: szalone korki, kilometry zatory, narastająca nerwowość kierowców tkwiących w rozgrzanych pudłach, niezmordowana praca policji drogowej, niekiedy jednak bezradnej mimo wyposażenia w najnowsze środki łączności. Obraz roztoczony przez Northa jest prawdziwy i wstrząsający, ukazujący zjawisko przemieniania się osiągnięcia cywilizacyjnego w zmore. Mówię tu o głównym problemie książki, ale autor zmieścił jednocześnie szereg innych wątków, realnych zawsze tcm, gdzie nagle przypadkowo skupiają się tysiące ludzi.

I jeszcze jedna książka z PIW-owskiej serii KIK-u — tym razem powieść japońska o pisarza Eisuke Nakazono — „Koniec świata” (przekład z japońskiego Krystyny Okazaki). Jest to książka — ostrzeżenie, problem młodzieży zbuntowanej, opuszczającej domy, szukającej zaspokojenia w łatwym życiu, w narokach, niekiedy już wręcz w pospółliwych przestępstwach. Autor zna środowisko, a w zreszcie skonstruowane akcji, gdzie jakby przewodnikiem po tym dziwnym, marginesowym świecie staje się ojciec szukający własnego syna. Czy telnik poznaje różne aspekty życia pewnych japońskich grup młodzieży, ich widzenie świata, niedosyt, fałszywe szukanie spełnienia na drogach, które mogą prowadzić jedynie do moralnego i fizycznego samounicestwienia. Dodatkowym motywem jest sprawa starszego pokolenia, ukazanego w śnie przez owego ojca, jakby wskazanie, że i starsi winni są tworzeniu się wśród młodzieży pewnych niebezpiecznych postaw życiowych.

I ostatnia z zalecanych dzisiaj „wakacyjnych” książek — „Gigi i inne opowiadania”, których autorką jest twórczyni głośnego i znanego cyklu powieściowego o Kludynie, Colette, co samo już stało się kolekcją dobrej i interesującej lektury. Wyboru i przekładu dokonana Krystyna Dolańska. Jak zawsze, w opowiadaniach tych, często pisanych w pierwszej osobie, jest współczesność, strona obyczajowa francuskiego życia, ukazująca z mocą podbudową liryzmu i z głębokim wyczuciem psychologicznym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Wzajemne wpływy na siebie obu ustrojów. Naciskany przez groźbę rewolucji socjalistycznej, kapitalizm wolno, z oporami, ale zmuszony jest humanizować swoją treść, wprowadzać elementarne prawa obywatelskie dla najbardziej pokrzywdzonych, by w ten sposób rozładować na swoim terenie napięcie społeczne.

Odwrotnie, socjalizm od pierwszych chwil swego istnienia zagrożony był przez zbrojną interwencję kapitalizmu. Wiele najgłębszych treści socjalistycznych zostało wprowadzane w życie stopniowo, powoli, po prostu ze względu na potrzebę uchronienia najcenniejszego tj. samego istnienia socjalistycznego państwa. Kapitalistyczne otoczenie zmusza obóz socjalistyczny do utrzymywania wystarczająco silnej armii obronnej. Także i aparat państwowy musi być utrzymywany jako narzędzie sprawowania władzy przez klasę robotniczą, chłopstwo i pracującą inteligencję.

Oto głęboki sens jednego i drugiego ustroju: socjalizm pręży naprzód kapitalizm, udoskonala i uszlachetnia najbardziej dzikie jego właściwości, płynące przecież ze zwierzęcego prawa nierówności. Kapitalizm odwrotnie, hamuje na ułamek ewolucję socjalizmu ku humanistycznej przyszłości, zmuszając do nieproduktyw-

nych wydatków na obronę swego istnienia. Taki jest paradoksalny obraz konfrontacji obu systemów. I takta jest prognoza przyszłości. Gdy się porówna ewolucję obu systemów choćby od ostatniej wojny, to znaczy za pa-mięci naszego pokolenia, widzimy wielką, skokową zmianę sił na naszą korzyść. W tej konfrontacji wolno, ale zdecydowanie i coraz szybciej zaczynamy zdobywać przewagę. Najlepszym punktem w ideologii naszych przeciwników jest zawsze immanentna nierówność, fundament kapitalizmu. Na dłuższą metę złe jej skutki przeważają nad korzyściami, które są doraźne i zresztą dają się zastąpić innymi szlachetniejszymi bodźcami. Nierówność to znaczy przywileje. Są ludzie, którzy i u nas widzą nierówność. Ale te nasze nierówności to dziecinny szczebiot w porównaniu z coraz to pogłębiającymi się różnicami stopy życiowej w świecie kapitalistycznym.

Te żarna kapitalizmu, które obraca nierówność społeczną, zapewne staną się kamieniem na szczy kapitalizmu. Jego klasa, nieuchronna, mimo wysokiego stopnia technologii, organizacji itp. jego atutów, może mieć dwa warianty: apoka-

liptyczny, wojenny albo pokojowy, odbywający się tak mniej więcej jak odbywa w okresie powojennym.

Zachód zachłystuje się niewiścią do komunizmu. Zjawisko jest zrozumiałe, nikt nie chciałby tracić własnej pełnej przywilejów sytuacji. Nienawidzi ta jest jednak niewłaściwie zaadresowana. To we wnętrznościach kapitalizmu zrodził się nowotwór, który go pogrzebie. My jesteśmy tą częścią ludzkości, która ukazuje wszystkim ludziom świata, że jest droga ocalenia po katastrofie kapitalizmu.

Dwie koncepcje losu ludzkiego nazywam bardzo niejednorodnie. Odbija się w tym różnica ich pochodzenia. Nikt nie odkrywał kapitalizmu. Od biły się w nim szczątki naszego zwierzęcego pochodzenia. Socjalizm zaczął się w umysłach największych ludzi swoich epok, stąd potrzeba jego przymierzania do konieczności praktycznego życia i płynących stąd poprawek. Jego równość na przykład jest równością życiowych szans, równością startu.

Gdyby te koncepcje miały wybierać sobie dewizy, kapitalizm winien byłby wybrać MIEC, socjalizm — BYC. („Trybuna Ludu”)

JERZY PUTRAMENT

obydwa konkurują. To znaczy obydwa wywierają na siebie wzajemnie określony wpływ.

Jeszcze przed Rewolucją Październikową powstający w Europie ruch robotniczy za wielką cenę walki, a także i krwi wywalczył na kapitalizmie szereg ustępstw, które nie zmieniając istoty kapitalizmu, sprawiły, że najbardziej dokuczliwe jego cechy zostały przytępione. Reformistyczne związki zawodowe ograniczyły wyzysk, wywalczyły 8-godzinny dzień pracy, pewne formy opieki lekarskiej itd. Ale dopiero Rewolucja Październikowa, wykazując możliwość obalenia kapitalizmu w ogóle, sprawiła, że kapitaliści zaczęli u siebie liczyć się z własnymi robotnikami. Szczególnie wyraźnie widać to w Ameryce. U Forda na przykład związki zawodowe uznano dopiero po 1917 roku.

Dziś kapitalizm i socjalizm konkurują ze sobą jak dwie wrogie sobie armie. Ilekroć jedna z nich wyprucuje u siebie jakiś istotny atut, druga wprowadza u siebie na to odpowiedź. Na Rewolucję Październikową Ameryka odpowiedziała zgodą na związki zawodowe, ale zdeprawowała je przez przekupanie ich przywódców i tolerowanie w ich szeregach przestępczych gangów.

Byłoby nader pouczające zanalizować

zjawiska, z których wynika, że socjalizm i kapitalizm nie są siłami, które by sobie nawzajem wywierały określony wpływ. Socjalizm i kapitalizm to dwa systemy, które w sobie zawierają wewnętrzny sprzeczność, która prowadzi do ich samounicestwienia. Socjalizm, który ma na celu wyeliminowanie nierówności, musi walczyć z kapitalizmem, który jest systemem nierówności. Kapitalizm, który ma na celu zysk, musi walczyć z socjalizmem, który ma na celu dobro. W ten sposób obie systemy są sobie wrogi i nie mogą przetrwać razem.

W USA nowa runda walki o zamówienia zbrojeniowe

Komisja budżetowa Senatu amerykańskiego zaaprobowala propozycje administracji, by z budżetu zbrojeniowego USA w 1978 roku, przewidującego wydatki na kwotę 111 mld dolarów włączyć ponad 1,5 mld dolarów w związku z wstrzymaniem prac konstrukcyjnych nad bombowcem „B-1” natomiast do dać do budżetu 381 mln dolarów na doskonalenie systemu rakiet „Cruise”.

Tak więc decyzja prezydenta o wstrzymaniu realizacji programu „B-1” okazała się po prostu zmianą podziału środków w ramach kompleksu wojskowo-przemysłowego. Jak pisze tygodnik „Business Week”, zmiana programu „B-1” stała się poważnym ciosem dla koncernów „Rockwell International” i „General Electric”, które miały produkować bombowce. Z kolei jednak inne przedsiębiorstwa zbrojeniowe żywią nadzieję, że przypadnie im poważna część kwot, które uprzednio przeznaczono na budowę bombowca.

Marynarka wojenna liczy na przykład, że obecnie otrzyma większe środki na budowę

określonych, natomiast siły lądowe mają nadzieję na skierowanie do produkcji nowego czołgu „XM-1”. Zamówienie na nowy czołg otrzymała zapewne firma „Chrysler” co wydatnie poprawi stan interesów tego przedsiębiorstwa, gdy zważyć że cenę jednego egzemplarza tego czołgu skalkulowano na 1,5 mln dolarów. Z kolei lotnictwo amerykańskie nalega na rozszerzenie programu budowy myśliwców, samolotów transportowych i rakiet typu „powietrze — powietrze”. O intrygantach zamówienia rywalizują tu koncerny lotnicze „McDonnell — Douglas”, „Northrop” i „Grumman”.

Niewątpliwie decyzje prezydenta wywołały zadowolenie w koncernach „Boeing” i „General Dynamics”, którym przypadają zamówienia na budowę rakiet „Cruise”. Jeden egzemplarz takiej rakiety ma kosztować od 750 000 do 1 mln dolarów. Poza tym „Boeingowi” zlecone będą prace nad przebudowaniem bombowców „B-52”, przeznaczonych jako nosiciele dla rakiet „Cruise”. (PAP)

Skandal w Izbie Gmin

Postawa trzech deputowanych do Izby Gmin — Reginalda Maudlinga, Alberta Roberta i Johna Cordle jest niezgodna z normami postępowania parlamentarzystów. Taki werdykt zawiera ogłoszony w Londynie raport specjalnej komisji parlamentarnej powołanej do wyjaśnienia politycznych aspektów wielkiej afery korupcyjnej, której głównym bohaterem negatywnym był szef znanej międzynarodowej firmy architektonicznej — John Poulson. W 1974 r. został on skazany na siedem lat więzienia za dawanie łapówek w celu zdobycia intratnych kontraktów.

Prezesem jednej z firm ściśle powiązanych z operacjami J. Poulsona był R. Maudling. Gdy afera korupcyjna została ujawniona na forum publicznym, Maudling zajmujący wówczas stanowisko ministra spraw wewnętrznych w rządzie premiera Edwarda Heatha, po dał się do dymisji. W postępowaniu karnym przeciwko J. Poulsonowi i R. Maudlingowi nie udowodniono żadnych aktów sprzecznych z prawem, jednakże — jak się obecnie okazuje w świetle raportu komisji parlamentarnej — występując na forum Izby Gmin przemilczał on swoje osobiste zainteresowanie jednym z projektów, realizowanych przez J. Poulsona na Malcie.

Trzeci ze skrytykowanych deputowanych — John Cordle został uznany winnym nadużycia swojej parlamentarnej pozycji dla forsowania interesów Gambii. (PAP)

Przestępstwo prawie doskonałe

Znane są już bliźsze szczegóły akcji, dzięki której aresztowano właśnie w Londynie niejakiego Alberta Messaca o mały włos nie został miliardem. W kwietniu bieżącego roku, wytwornie ubrany wszedł w towarzystwie dwóch kompanów do agencji banku francuskiego w Tuluzie. Przedstawił się urzędnikiem, że jest przedstawicielem na Europie bogatego szejka arabskiego. Przeświadczył jego klient postanowił ulokować w tym banku 200 miliardów dolarów na 10 lat, z oprocentowaniem 8,75 zaś swą rolę polecił realizować swemu wysłannikowi, którym jest właśnie on. Dwóch wyższych urzędników agencji (wicedyrektor i pełnomocnik), wysłuchało z uwagą słów przybysza po czym, nie konsultując się z zarządami banku, bez wahania wydano mu 8 czeków na łączną sumę 200 milionów dolarów.

Minego kilka tygodni „Wysłannicy” arabskiego szejka wrócił, by oświadczyć, że następnych siedem emiratów arabskich zdecydowało się, na wysokie woty na konto banku francuskiego i również pragnie nabyć czek. Jak chcieli, tak się stało. Bank francuski gwarantował im w tym momencie wypłatę prawie 400 milionów, nigdy nie oglądanych przez jego skarbcie dolarów.

Messac aresztowano w Londynie w chwili, gdy zgłosił się do tamtejszego banku, w celu zrealizowania 8 wspomnianych czeków. (PAP)

Policjant — mordercą

Od dłuższego czasu policję norweską bulwersował nieuchwytny przestępca, który dokonywał gwałtów i niejednokrotnie również morderstw kobiet. Dopiero po kilku miesiącach obserwacji udało się policji unieszkodliwić wampira.

Okazał się nim 24-letni... funkcjonariusz policji, przebiegający się za kobietę i grasujący w tym przebraniu. W ciągu kilku miesięcy „działalności”, uduł lub ciężko poblił kilka kobiet. (PAP)

NBP wyjaśnia

W związku z licznymi pytaniami czytelników, NBP ponownie wyjaśnia, że z dniem 30 czerwca br. utraciły moc środki płatnicze jedynie banknoty 20 zł i 100 zł emisji 1948 r., które jednak do 31 grudnia br. są wymieniane bez żadnych ograniczeń przez oddziały Narodowego Banku Polskiego i PKO. Zamiast banknotu 20 zł prawdziwym środkiem płatniczym jest zatem moneta 20 zł, a zamiast banknotu 100 zł z 1948 r. — banknot z wizerunkiem Ludwika Waryńskiego emisji z 1975 i 1976 r.

Natomiast nadal — niezależnie od nowych banknotów — bez żadnych ograniczeń powinny być przyjmowane banknoty starej emisji: 50 zł, 500 zł i 1000 zł. Banknoty starej emisji o wartości 500 zł stracą moc środka płatniczego dopiero 31 grudnia 1977 r., a następnie jeszcze do 30 czerwca 1978 r. będą wymieniane w NBP i PKO bez żadnych ograniczeń na nowe znaki pieniężne. Data wycofania z obiegu banknotów starej emisji o wartości 50 zł i 1000 zł zostanie ustalona dopiero w przyszłości, przy czym będzie ona ogłoszona co najmniej o pół roku wcześniej.

Narodowy Bank Polski podkreśla, że występujące sporadycznie przypadki odmowy przyjmowania zachowywanych nadal moc prawną banknotów starej emisji 50, 500 lub 1000 zł, są sprzeczne z prawem. Dlatego bank zwraca uwagę wszystkim, a w szczególności pracownikom placówek handlowych i usługowych na konieczność pełnego przestrzegania podanych zasad.

Druga rocznica lotu „Sojuz — Apollo”

W związku z przypadającą w piątek — 15 bm. — drugą rocznicą wspólnego lotu statków kosmicznych — radzieckiego „Sojuz” i amerykańskiego „Apollo”, astronauta amerykańscy, którzy stanowili załogę „Apolla”, — Vance Brand i Donald Slayton stwierdzili w rozmowie z korespondentem agencji TASS, że wspólny lot z kosmonautami radzieckimi — Aleksiejem Leonowem i Walerijem Kubasowem stał się kamieniem milowym współpracy między obydwa narodami. Pomimo tych dwu minionych lat mam takie wrażenie — powiedział V. Brand — jakbym dopiero powrócił na ziemię.

Jestem bardzo zadowolony z tego — powiedział D. Slayton — że mój pierwszy lot w Kosmos był tak ważnym elementem współpracy między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Mam nadzieję, iż w przyszłości ci wspólne lpty kosmonautów amerykańskich i radzieckich będą się odbywały regularnie i przypuszczam, że ponownie spotkamy się z radzieckimi kolegami. Sam bardzo bym pragnął zostać uczestnikiem nowego spotkania w Kosmosie.

Astronauta amerykańscy przekazali pozdrowienia dla radzieckich uczestników lotu „Sojuz — Apollo” i poinformowali o swej pracy w ramach programu budowy statku kosmicznego „Shtutle”, którego pierwszy lot spodziewany jest w 1979 r. (PAP)

Kończy się rozbudowa

„Predom — Rometu” w Poznaniu

Od trzech lat trwa rozbudowa i modernizacja Zakładów Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu. Między ulicami Serbską i Naramowicką wybudowano dużą halę produkcyjną z częścią socjalną dla załogi. Obecnie trwają prace przy instalacjach wewnętrznych tego obiektu, a także przy budowie stacji uzdatniania wody, oczyszczania ścieków, rozprężalni gazu i rozbudowie kompresorowni. W sierpniu rozpocznie się instalowanie maszyn i urządzeń w nowej hali, a we wrześniu — zostanie do niej przeniesiona produkcja. Jeśli budowlani zmobilizują się i przyspieszą tempo robót — całość inwestycji ostatecznie zostanie zakończona w listopadzie.

Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej — co jest przewidziane w połowie roku przyszłego — znacznie zwiększy się produkcja poznańskiego „Rometu”. Będzie on produkował 2960 ton rocznie łańcuchów przegubowych typu „Gala”, to jest o 50 procent więcej, niż obecnie. Pozwoli to na znaczne ograniczenie importu tych łańcuchów, niezbędnych do rowerów, motorowerów, motocykli, „Fiatów” 125p i 126p, maszyn rolniczych i budowlanych. Zwiększy się także o 15 procent — liczba produkowanych w zakładach piast rowerowych.

Zakupiono nowoczesne maszyny i urządzenia, w 80 procentach z RFN i Szwajcarii. Ponieważ są one w dużym stopniu zautomatyzowane, tak znaczny wzrost produkcji będzie możliwy przy zwiększeniu zatrudnienia tylko o 7 — 10 procent. Unikatowa linia szwajcarska do obróbki ciepło-chemicznej detali łańcuchowych, pozwoli na dalszą poprawę jakości wyrobów.

Łączny koszt inwestycji, której generalnym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, wynosi 202,6 mln zł. (gra)

Poznańskie uczelnie ogłosiły listy przyjętych na studia

Cztery szkoły wyższe Poznania, które przeprowadzały egzaminy wstępne w lipcu br. — Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Akademia Ekonomiczna, Politechnika Poznańska i Akademia Rolnicza (pozwolając, jak już informowaliśmy, zakończyły rekrutację wcześniej) ogłosiły listy nowych studentów.

Na UAM pierwsze spisy wywieszone w minioną środę, zaś ostatnie — na Wydziale Prawa i Administracji — w piątek; w sumie poznańska Alma Mater przyjęła 1730 osób. AE obwieściła w czwartek listę obejmującą 730 nazwisk nowych słuchaczy dwóch wydziałów: Ekonomiki Produkcji i Handlowo-Towaroznawczego. Tego dnia poznańskie także spisy ponad 900 osób przyjętych na Politechnikę. W piątek natomiast pojawił się w budynkach AR zestaw słuchaczy I roku tej uczelni; jest ich 1088. (wig)

Sposoby na niemożność

„Dokończenie ze str. 3”
nienia jeszcze daleko. Można dojdzie do tego w wyniku następnego wystąpienia mandatu rusa. W każdym razie warto spróbować...

Jednym ze źródeł osiągnięcia nie tylko radnych jest nieznanie się przeciwnościami konsekwentne dążenie do celu. Znaczna część członków MRN w Poznaniu posiada tę trudną sztukę. W codziennym działaniu na rzecz wyborców niejako udowadniają, że śmiało korzystanie z ustawowych uprawnień jest koniecznym warunkiem skuteczności poczynania. Oto jedna z dróg wiodących do zwiększania roli organów przedstawicielskich.

MICHAŁ ŁUCZAK

W Holandii spadek śniegu

W czwartek w mieście Leeuwarden (północna część Holandii) spadł śnieg. Służba meteorologiczna Holandii zaznacza, że opady śniegu w tym kraju w okresie letnim zdarzają się raz na 25 lat. Śnieg wkrótce ścignął. (PAP)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — Ryszard Świerkowski w reportażu „Noc na Koszarowej” demaskuje kłamstwa „Wolnej Europy”, która w sytuacji, gdy nie do końca były wyjaśnione przyczyny śmierci pewnego człowieka od razu ogłosiła mord polityczny.

W „POLITYCE” — Andrzej Krzysztof Wróblewski w artykule „Śmierć giełdy” zajmuje się kwestią przyszłości giełd samochodowych wobec wprowadzenia w życie decyzji o sprzedaży ekspresowej samochodów w „Polmozbycie”. Centrala tego przedsiębiorstwa ma nadzieję, że kiedy minie pierwsza fala chętnych, można będzie sprzedawać wozy naprawdę ekspresowo, tzn. w ciągu dwóch dni. — A giełda? Wbrew tytułowi — czytamy — nie życzymy jej śmierci. Niech pełni swoje normalne funkcje, niech służy tym, którzy chcą sprzedać albo kupić wozy starsze, zużyte, nietypowe, którzy ulegną jakimś nadzwyczajnym wypadkom losowym, którzy nagle się wzbogacili, albo nagle zubożeli. Ale niech nie będzie miejscem biznesu. W końcu to giełda przy ulicy Malowniczej tam mieści się owe targowisko w Warszawie, nie przy Wall Street.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa ze znakomitą polską aktorką Seweryną Bronisławą, która w lipcu kończy dziewięćdziesiąty rok życia. Tytuł publikacji — „Ty le lat młodości”. Aktorka mówi: — „całe życie pracowałam solidnie i systematycznie i lubiłam swą pracę. A przede wszystkim byłam żywioła światu, nigdy nikomu niczego nie zazdrościłam. I nigdy nie martwiłam się tym, że się starzeje. Przeciwnie, mawiałam do koleżanek: nie martwiecie się, gdy znajdziecie pierwszą zmarszczkę na twarzy. Ze zmarszczkami szybko robią się nowe...”

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM” — Iwona Jacyna zajmuje się kwestią nadmiernej urbanizacji uzdrowisk. W artykule „Łódka czy uzdrowisko?” autorka wypowiada się przeciwko karykaturalnej rozbudowie uzdrowisk w postaci ty-

ko domów sanatoryjnych, a zaniechaniu rozbudowy infrastruktury technicznej. Prowadzi to do zaniechania ponad wszelką miarę wielu cennych uzdrowisk.

W „TYGODNIU” — rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — Oddział Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu, Mieczysławem Tchożewskim na temat sytuacji handlu po jego integracji. — Po integracji — stwierdza rozmówca — nasza pozycja jako partnera przemysłu rzeczywiście się wzmocniła, natomiast braki rynkowe dają pewne przywileje przemysłowi w rozmowach z handlem. Musimy mieć czym handlować, lecz wiemy też, że klient poszukuje towarów wysokiej jakości.

W „KULTURZE” — Waldemar Lysiak pisze o kwestiach współczesnej architektury. W artykule „Spuchnięty język architektury” czytamy: — Przez wszystkie milnie stulecia architekt, zanim przemówi do ludzi swoim językiem zaklętym w kamieniu i formie przestrzennej nadstawiał ucha ku temu, czego ludzie pragną, konsultował się z tym, dla którego budował, siedzi między ludźmi, starał się „wyczuć” oczekiwania przyszłych użytkowników, poznać ich potrzeby i marzenia, wysłuchać. Dzisiaj nie poznaje i nie słucha!

W „RAZEM” — raport Marzeny Bauman na temat bibliotek. W publikacji pt. „W społeczeństwie książek” autorka m. in. stwierdza, iż właśnie za sprawą bibliotek plasujemy się tuż za cywilizacją formacji świata: po ZSRR oraz krajach, których księgozbiory od wieków nie doznawały większego uszczerbku: mianowicie po Anglii i państwach skandynawskich.

W „TYGODNIU DEMOKRACJI” — dodatek w postaci „Informatora Turystyczno-Usługowego województwa kaliskiego”.

LEKTOR

Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego postanowiła, że na obszarze Tatr nie będzie się lokalizować większych inwestycji. Niemniej na Kasprowym Wierchu, który przez tłumy turystów został niemal rozdeptany, będzie — dla ochrony — pobudowana obszerna platforma widokowa. Szczyt zostanie też należycie zagospodarowany. Również otoczenie Morskiego Oka musi być lepiej chronione. Dlatego 1,5 km od Łysej Polany a 8 km od jeziora będzie urządzony wielki parking. Stąd do Morskiego Oka turyści będą przewożeni publicznymi środkami lokomocji. Jak pisze „Życie Warszawy”, z którego zaczerpnęliśmy powyższe informacje, zmodernizowane zostanie obozowisko turystyczne TPN na Polanie Rogoźniczankiej.

Dwa nowe promy oddano do eksploatacji na przeprawie w Swinoujściu. Obie jednostki zbudowała Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Każdy prom zabiera 300 pasażerów i około 70 samochodów osobowych lub 30 ciężarowych. Zarazem trwa w Swinoujściu budowa drugiej przystani promowej. Będzie ona obsługiwana przez 4 promy.

Pirs portowy we Władysławowie tak zmodernizowano, że służy obecnie wczasowiczom do odbywania spacerów. To nowe „molo” jest nawet dłuższe od sopki, ma bowiem 700 metrów i biegnie od wydm do latarni morskiej. Z pirsu widać klifowy brzeg Jastrzębiej Góry i latarnię morską w Rozewiu. Przekazanie trasy do użytku nastąpiło w tych dniach.

Turystyka to obecnie w znacznym stopniu podróżowni samochodem. A jak pojazd — to potrzebne są stacje benzynowe i obsługi. Jak

Turystyczny przekładaniec

BEZ INWESTYCJI W TATRACH ▲ W ŚWINOUJŚCIU WYGODNIEJ ▲ MOŁO WE WŁADYSŁAWOWIE ▲ COŚ DLA KIEROWCÓW ▲ DACH DLA WĘDRUJĄCYCH ▲ CO SŁYCHAĆ NA MORZU ▲ PARĘ ZDAŃ O GASTRONOMII

to wygląda w niektórych rejonach kraju? Oto sezonowe meldunki i zapowiedzi.

W województwie gdańskim turyści mają do dyspozycji 33 stacje benzynowych, w tym 24, które pracują całą dobę. Niektóre stacje, przystosowane do świadczenia drobnych usług, posiadają wypożyczalnie narzędzi. Natomiast w Lubelskim działo 20 stacji CPN, czynnych w większości przypadków od 6 do 22. Sygnały z Krakowskiego mówią tylko o 6 stacjach czynnych całą dobę, ale zarówno w placówkach CPN jak i „Polmozbytu” notuje się nie najlepsze zaopatrzenie w najbardziej potrzebne akcesoria i części zamienne. Nieco lepsza w tym zakresie sytuacja panuje w Olsztynie. Tutaj jest sporo stacji CPN, spośród których 9 powinno pracować całą dobę. Czas pracy wielu placówek przedłużono do 16 godzin. Nową stację CPN oddano przed sezonem do użytku w Barczewie, a „Polmozbyt” utworzył stację obsługi w Ostródzie. Na otwarcie czekała stacja w Lidzbarku Warmińskim i Mrągowie.

I jeszcze wiadomość z Dolnego Śląska. Ma tu w okresie lata działać 16 stacji obsługi samochodów, prowadzonych przez „Polmozbyt”. Zdolność usługowa tych stacji wzrosła w tym roku o 40 procent. Natomiast CPN prowadzi na tym terenie 103 stacje, z której to liczby 24 są całodobowe. Nową

placówkę otwarto w Łagiewnikach przy trasie E-12.

Prasa stale publikuje informacje o nowych zakładach, motelach, karczmach i innych obiektach służących turystyce. Stylowy zajazd otwarto np. w Lesku (Bieszczady). Ma on 100 miejsc gastronomicznych i 57 noclegowych. Podobne obiekty buduje się w Górze Ropczańskiej, Dąbrowskich i Hoczwi. Zajazd Piasta Kołodzieja zlokalizowano przy trasie E-16 z Cieszyńska do Katowic. Obiekt ten został przeniesiony z Orzysza z chorowoskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Również na Opolszczyźnie, koło Glucholaz otwarto obiekt dla turystów. Jest to hotelik z 20 łózkami i 80 miejscami w restauracji. Nazywa się „Zagroda”.

Dobrze wystartował nasz najmłodszy armator — Polska Żegluga Bałtycka. Niedawno udostępnił on linię promową Swinoujście — Kopenhaga. Kursuje tu prom „Skandynawia”, mający 780 miejsc dla pasażerów oraz dla 120 samochodów osobowych i 13 ciężarowych. „Skandynawia” wypływa ze Swinoujścia o godz. 11 (w Kopenhadze cumuje o 20.45), zaś ze stolicy Danii rozpoczyna rejs o godz. 23, by przybyć do Swinoujścia o 8.30. Warto dodać, że w Kołobrzegu działa już Biuro Morskie, placówka PZB obsługująca ruch pasażerski. Nieba-

wem podobne biuro ma powstać w Warszawie.

Skoro mowa o morzu trzeba przypomnieć, że w tym sezonie Żegluga Gdańska zamieściła przewieźć statkami wycieczkowymi 2,7 mln pasażerów, zaś Żegluga Szczecińska — ponad 1,3 mln. U obu tych armatorów „białej floty” notuje się stały wzrost zainteresowania wycieczkami po morzu zaś znaczny niedobór liczby statków.

W wielu rejonach kraju starano się na obecny sezon powiększyć bazę gastronomiczną. Tak jest np. we Wrocławiu, gdzie liczba miejsc wzrosła w tym roku o 2000 i liczy obecnie 35 000. Gwarantuje się tutaj dostatecznie wysokie dostawy lodów i napojów gazowanych, ale sygnalizuje zarazem, że może brakować okresami „Pepsi-Coli” i piwa. Zapotrzebowanie jest zaspokajane w 60 procentach. 14 nowych placówek gastronomicznych oddano do użytku w woj. elbląskim. Zarazem zapewniono gastronomii obsługę, zatrudniając dodatkowo 120 dziewcząt z technikum gastronomicznych i OHP. Koszalińskie także ma się czym pochwalić. Otwarto tu nowe zajazdy w Mścinach i Sławoborzu oraz nowe lokale w Karlinie, Będzinie i Koszalinie. Natomiast w Gdańsku, w którym co roku notuje się znaczny napływ turystów i wczasowiczów, przygotowane na sezon 30 000 miejsc w 600 zakładach gastronomicznych. Mimo to przewiduje się, że w szeregu przypadków „zdobycie” obiadu nie będzie łatwe.

I jeszcze wiadomość z Kielecczynu. Przybyło tu w tym roku 5 restauracji z 548 miejscami oraz 25 punktów gastronomicznych.

E.C.



Sobota 16 VII

PROGRAM 1
9.00 — Bajkowy poranek;

Niedziela 17 VII

PROGRAM 1

7.25 — TTR — „Prawidłowe nawożenie, to nie trudne, ale...”;
7.45 — TTR — „Opasy czy mleko” — zajęcia wakacyjne, sem. 5;
8.05 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.40 — Studio Sport + ABC...;
9.00 — Kino TDC „Przygody psa Cywila” — odc. pt. „Zbiegowie”;

Poniedziałek 18 VII

PROGRAM 1

14.25 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Nasze sprawy” — „Jezioro osłabłości” — polski film fab. (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Ten trzeci...” — film dok. (kol.);
17.00 — „Teleferie” (kol.);
18.00 — „Rady, informacje, opinie”;
18.15 — „Janosik” — odc. 13 (ostatni) „Zdrada” — film ser. prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Ryszard Frelek, Włodzimierz T. Kowalski — „Przed burzą” — cz. 3 pt. „Praga i Klajpeda” (kol.);
21.25 — „Camerata przedstawia oratorium — „Zagracie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony”;

10.00 — „Bumbarasz” — cz. 2 radz. filmu fab. (kol.);
14.20 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.30 — „Obiektyw”;
14.50 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Letni deszcz” — radz. film fab.;
16.55 — Studio Sport (kol.);
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.00 — „Ste milionów ton” — koncert z okazji wydobywania 100-milionowej tony węgla;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — „Nie ma jak show” —

amer. film fab. (kol.);
23.40 — „Kalejdoskop z braćmi Jacques” — program muzyczny (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — „Z koszar i poligonów”;
16.05 — „Dzieło jednego życia” — program ukazujący postać i twórczość prof. dr. Jana Alkiewicza, zasłużonego badacza grzybów chorobotwórczych;
16.25 — Popołudnie podróży i przygody (kol.);
16.30 — „Zamki na Węgrzech”;
16.35 — „Zamek królewski w Budapeszcie”;
16.40 — „Jutro zaczyna się dziś”;
16.45 — „Krymskie stepy”;
17.40 — Uśmiechy Starego Kina: „Komicy niemego ekranu” —

nieme komedie filmowe z lat 20 prod. angielskiej;
18.05 — „Zorro” — „Agent Oria”;
18.30 — Przemówienie Ambasadora Iraku;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.00 — „Na płockiej skarpie” — 20.30 — „Z serii: Telefon 110” — odc. pt. „Niebezpieczne wiązanie” — film prod. TV NRD;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Teatr Małych Form: Karoly Szakonyi — „Sublokatorzy”;
22.20 — Nowe śpiewy historyczne — czyli ostatnia pasja Zygmunta Koniecznego — prog. muzyczny.

9.25 — „Antena” (kol.);
9.50 — „Plemię Warao” — ang. film dok. (kol.);
10.45 — „Na wiedeńską nutę” — program muzyczny (kol.);
11.50 — Dziennik (kol.);
12.10 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.40 — Klub Sześciu Kontynentów — „W 80 dni dookoła świata” — „Nad Pacyfikiem i nad Terekiem” (kol.);
13.40 — Dzieci: J. Kern — „Kampania” — cz. 4 pt. „Wasate katastrofa”;
14.10 — „Polonez Ogińskiego” — radz. film fab.;
15.35 — Losowanie Dużego Lotka;

15.50 — Teatr Komedii: Robert Thomsa — „Spółka morderców” (kol.);
17.15 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ludzie i wilki” wt. film fab. (kol.);
22.15 — Lucjan Kydryński przedstawia — Petula Clark (kol.);
22.50 — „Kraków, gwiazdy i noc”;
23.10 — Studio Sport.
PROGRAM 2
14.55 — Muzyczna teleteka — program muzyczno-taneczny;
15.30 — Militaria, obronność, no-

wczesność — „Ludzie żaby”;
16.00 — Żywoty instrumentów — „Uderz mnie, a powiem ci kim jestem” (kol.);
17.15 — „Bar na stawach” — program public.-kulturalny (kol.);
17.45 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Ciepło twoich rąk” — radz. film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „360 stopni wokół Carmen Sevilli” — program muzyczny (kol.);
21.25 — Jego wysokość towarzyszy książę — film fab. prod. NRD.

22.30 — Gdy zaczynamy — „Za-
22.50 — Studio Sport — Turniej asów w Gdańsku z udziałem bytki” — program publicystyki kulturalnej (kol.);



III część poniedziałkowego widowiska historycznego „Przed burzą” nosi tytuł „Praga-Klajpeda”. Na zdjęciu: sala posiedzeń rządu brytyjskiego.
Fot. — CAF

Wtorek 19 VII

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek TV Festiwal Teatrów Lalkowych — „Kot w butach”;
9.30 — „Jego wysokość towarzyszy książę” — film fab. prod. NRD (kol.);
14.25 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej” — „Kwiecień” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;

17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.45 — „Nie tylko dla kobiet” — program publicystyczny (kol.);
18.15 — W Starym Knie: „Ze świata burleski” — nieme komedie z lat 20-tych;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Powszednie dni doktora Miszkina” — odc. 1 radz. filmu fab. (kol.);
21.50 — „Świat i Polska” (kol.);
22.25 — „Gdzie dziewczęta z tam

tych lat” — porucznik Ryszarda Hanin — film dok. (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — W Starym Knie: turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.);
PROGRAM 2
15.30 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” (powt.);
16.20 — „Miasto w czerni” — węg. film fab. (kol.);
18.30 — „Kto pyta nie błądzi” — latające talerze — program oświatowy (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłods-

szych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — w programie: Wszystkie preludia op. 28 Fryderyka Chopina, Adagio E-dur KV 261, Rondo C-dur KV 373 W. A. Mozarta oraz Recitativo i Scherzo — Kaprys Fritza Kreislera, felieton redakcyjny na temat preludów F. Chopina;
21.30 — „24 godziny (kol.);
21.40 — „Mam pomysły” (kol.);
22.00 — „Dociec prawdy” — jug. film fab.;
22.55 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 5.

Środa 20 VII

PROGRAM 1

9.00 — „Miasto w czerni” — węg. film fab. (kol.);
15.35 — Wakacyjne Kino Letnie: „Podziemny front” — film ser. TP, odc. 3 pt. „Spotkanie z mordercą”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — program publ. kult. (kol.);
17.00 — Losowanie Małego Lotka;
17.15 — Kino TDC — z cyklu: „Tajemnicza wyspa” — film ser. prod. franc. „Niebezpieczny obszar” (kol.);
18.10 — „Gdy zaczynamy...” — „Pomniki” — program publ. kult. (kol.);
18.30 — „Z przyrodą na ty” — „Łaki w naszym kraju” (kol.);



W środę — polski film wyreżyrowany przez Sylwestra Szyszko pt. „Ciemna rzeka”.
Fot. — CAF Rozmyslowicz

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ciemna rzeka” — polski film fab. (kol.);
22.15 — Studio Sport — turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
PROGRAM 2
16.40 — Filmy popularno-naukowe: „Miasto pod chmurami” (kol.) oraz „Człowiek i komputer”;
17.00 — Spotkanie z gwiazdą — Michel Delpech — muzyczny program rozrywk. (kol.);
18.00 — Kino Filmów Animowa-

nych — filmy prod. polskiej: „Trzy po trzy” (kol.), „Niedziela na wsi” (kol.), „Cu-downy urlop” i „Dinozaury” cz. 1 i 2 (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
21.30 — Studio Józefa Szajny — program publ. kultur. (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Polski film dokumentalny — filmy festiwalu krakowskiego: „Hitlerowskie obozy jenieckie na ziemiach polskich 1939-1945”;
22.25 — Wakacje z językiem angielskim.

Czwartek 21 VII

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek — J. Wolski: „Tajemnicza szuflada”;
10.15 — „Ciemna rzeka” — polski film fab. (kol.);
12.40 — Poligon — program woj-skowy (kol.);
13.00 — Studio Sport — turniej asów;
13.50 — Wakacyjne Kino Młodych „Celuloza” — polski film fab.;

16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Człowiek z fotografii” — rep. filmowy (kol.);
16.55 — Akademia z okazji Święta Lipcowego;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji — Jacques Remy Louis C. Thomas: „Wspólniczka”;

21.40 — Studio Sport — finał Pucharu Polski w piłce nożnej Zagłębie Sosnowiec — Polonia Bytom (kol.);
22.30 — „Pegaz” (kol.);
23.15 — Dziennik (kol.);
23.30 — Studio Sport — turniej asów tenisowych;
23.50 — „Kobieta wąż” — ang. film fab. (kol.);
PROGRAM 2
BLOK FILMOWY — DEBIUTY, PRÓBY — NAGRODY
15.10 — „Ewa + Ewa”;

15.50 — „Wystrzał”;
17.10 — „Przymat”;
18.45 — „Bolek i Lolek”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Córka” — z cyklu: „Dzień ostatni — dzień pierwszy”;
21.00 — „Za ścianą”;
23.15 — „Oczy uroczone”;
23.55 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 6.

Piątek 22 VII

PROGRAM 1

9.05 — „Nasze pieśni — Ojczyźnie” — pieśni i piosenki oraz impreze z IX Festiwalu Pieśni o Ojczyźnie — „Kraśnik 77”;
9.35 — „Legenda” — film fab. prod. polsko-radz. (kol.);
11.00 — „Gdy zaczynamy...” — „Wielkie budowy” — program public. kultur. (kol.);
11.20 — „Dziękuję miłości” — program poetycki (kol.);
11.50 — Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.);
12.40 — Dziennik (kol.);
13.00 — „Wabrzyń” — program z cyklu: „Rzeczpospolita muzyczna” — cz. 1 (kol.);
13.50 — „Gdy zaczynamy...” — „Po kolenie” — o roli młodzieży w odbudowie Polski (kol.);
14.05 — „Wakacje” — odc. 1 se-

riala dla młodzieży, adaptacja pow. J. Putramenta;
15.10 — „Tele-Echo” (kol.);
16.10 — „Róża czerwona” — program rozrywkowy;
17.15 — „Gdy zaczynamy...” — „Dzieciństwo” — program public. kultur. (kol.);
17.40 — „Pójdź nad sędem” — polski film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Koncert w Wilanowie — muzyka kompozytorów polskich (Chopin, Moniuszko, Karłowicz...);
21.00 — „Noc i dzień” — odc. 1 pt. „Bogumił i Barbara” — ser. TP (kol.);
22.10 — Spartakiada młodzieży — transmisja z uroczystości otwarcia spartakiady młodzieży;
22.30 — „Letni sezon” — szwedzki film fab. (kol.);



W programie rozrywkowym w dniu 22 bm. pt. „Róża czerwona” weźmie m. in. udział Sienia Kozłowska. Fot. — CAF Okoński

PROGRAM 2
BLOK FILMOWY
9.10 — „Bolek i Lolek” — odc. „Podwodna wycieczka”;
9.25 — „Podróż za jeden uśmiech” — odc. pt. „Pechowy dzień”;
9.50 — „Łukasz”;
10.55 — „Dom moich synów”;
11.55 — Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie;
12.40 — „Dom”;
14.15 — „Mistrz”;
15.30 — „Bieśszy niż śnieg”;
16.20 — „Przez 9 mostów”;
17.30 — „Wysoka góra”;
18.45 — „Bolek i Lolek”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Profesor na drodze”;
21.40 — „Trochę wielkiej miłości”;
22.35 — „Przeplynie rzeka”. (b)

SPORT-SPORT

W Poznaniu
zapłonął
spartakiadowy
żnierz

Licznie zgromadzona publiczność, która przybyła nad poznańskie jezioro Malta była w czwartek świadkiem otwarcia V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kajakarstwie.

Imprezę otworzył I wiceprezydent Poznania Andrzej Witulski. Na rozpoczęcie Spartakiady przybyli reprezentacje 25 województw. Młodzież walczyć będzie o 153 medale.

Wiceprez. przedstawiciele wszystkich ekip przyjęci zostali przez prezydenta miasta Władysława Ślebodę.

Ceremonie otwarcia mamy za sobą. Mimo chłodu, inauguracja dostarczyła zebranym wiele przyjemnych wrażeń.

Do pomostu zbliżyli się łodzie

na których znajdowały się flagi: Polski, spartakiady oraz Polskiego Związku Kajakowego. Orkiestra zagrała hejnał. Jeszcze nie umilkły jego dźwięki, gdy na łodzi dopłynął żnierz, zapalony wcześniej na Cytadeli — pod Pomnikiem Bohaterów. Dużą atrakcją były pokazy sztucznych ogní. Na torach regatowych, oświetlonych pochodniami, rozegrano następnie symboliczny wyścig k-4 trenerskiej reprezentacji Krakowa i Poznania, a ślubowanie w imieniu swoich koleżanek i kolegów złożyła reprezentantka Poznania — Grażyna Koprowska, po czym wszyscy artyści sceny poznańskich. Tak dobiegło końca prawie 2-godzinne widowisko, które długo i mile wspominać zapewne będą uczestnicy Spartakiady i jej obserwatorzy.

W piątek rozpocznie się rywalizacja ponad 800 zawodników i zawodniczek. Regaty trwać będą do 17 lipca, w godz. od 10 do 14 i od 16 do 20.30. (kar)

Piłka nożna

Utrwalić osiągnięte sukcesy

Długo czekali kibice piłkarscy na moment kiedy jedenastka Warty awansuje do II ligi. Po chudych latach, które przepłatały były nieudolnymi sukcesami na stapił okres, który powinien usatysfakcjonować liczne grono kibiców znad Warty.

Ostatni sezon należał w Warcie do udanych. Juniorzy zdobyli mistrzostwo Okręgu, bezpośrednie zaplecze pierwszego zespołu awansowało do klasy wojewódzkiej. Wreszcie seniorzy prowadzeni od kilku miesięcy przez trenera R. Komasa wywalczyli ponownie awans do II ligi. Zespół niedawno rozpoczął przygotowanie do trudnego sezonu. Ma za sobą rozegrane mecze kontrolne z Arką 2:1 i z Lechem 2:0. Wyniki te nie przyniosły zespołowi wstępu. Trenerzy przewidują rozegranie spot-

kań kontrolnych: 22 lipca z Zawiszą Bydgoszcz, 24 lipca z LZS Piast Białski, 27 lipca z Startem Łódź oraz 30 lipca ze Słoniem Gorzów w Gorzowie. Od 21 lipca kadra piłkarzy wyjedzie do Białejwka aby przygotować się do mistrzowskich spotkań. Celem kierownictwa klubu i kadry szkoleniowców — piłkarzy Warty jest utrzymanie się w II lidze, dlatego też kierownictwo klubu zabiega o pozyskanie zawodników, którzy wzmocniąby zespół. Z nowych twarzy widzieliśmy obrońcę Antoniego Pluskote z Gwardii Koszalin oraz napastników Andrzeja Perza z Polonii Poznań. Właściwa praca szkoleniowców prowadzona z młodzieżą pozwalała przeżyć w przyszłość piłkarzy Warty z optymizmem, póki co wszyscy życzymy zespołowi sukcesów sportowych. (sts)

Wągrowiec atrakcyjny dla sportowców

Wągrowiec miejscowość leżąca nad jeziorem Durawskim w woj. płockim od kilku lat stała się atrakcyjną dla sportowców różnych dyscyplin z całej Polski.

Zadany stadion piłkarski jest miejscem spotkań poznańskich zespołów. Chętnie jadą tam piłkarze Lecha, Olimpii oraz ostatnio Warty. Niedawno przebywali na zgrupowaniu piłkarze I-ligowej Arki Gdynia. Obecnie obiekt sportowy zajmują lekkoatlety z Piły oraz piłkarze rezerwy I-ligowych zespołów Grunwaldu Poznań i Śląska Wrocław.

W trzeciej dekadzie miesiąca pojawiają się tam piłkarze poznańskiej Olimpii. Kierownictwo ośrodka zadbało o dobre wyposażenie obiektów sportowych,

które mogą być miejscem spotkań różnych dyscyplin. Ośrodek ma hotel na 91 miejsc oraz pawilon mieszkalny przy boisku na 50 łóżek. W rezerwie pozostały domki campingowe.

Ośrodek Sportu i Rekreacji nie tylko udostępnia swoje obiekty sportowe, ale także sam organizuje imprezy. W dniach 21-24 lipca br. odbędzie się festyn rekreacyjno-sportowy. W programie, organizatorzy przewidują turniej piłkarzy rezerw z udziałem I-ligowego zespołu Grunwald oraz gospodarzy. Tenisiści Olimpii z Poznania będą demonstratorami pokazowych gier. Odbędzie się także pokaz kulturystyczny. (kar)

Zacięta walka żużlowych par na torze w Gnieźnie

Emocjonującą walkę stoczyli na torze gnieźnieńskiego Startu żużlowcy czterech klubów w ćwierćfinale mistrzostw Polski par klubowych. Turniej przyniósł zastępstwo zwycięstwo mistrzom Polski w tej specjalności z 1975 r., duetu wojewódzkiej Stali — Bogusławowi Nowakowi i Jerzemu Rembasowi. Drugie premiowane miejsce — co jest dużą niespodzianką — przypa- dło całkowicie zastępstwu parze gnieźnieńskiego Startu Wojciech Kaczmarek — Romuald Łoś. Sensacją było wyeliminowanie przez gospodarzy silnego zespołu lesz-

czyńskiej Unii (Zdzisław Dobrucki — Kazimierz Adamczak), który zajął dopiero trzecie miej-sce.

Oto wyniki gnieźnieńskiego turnieju: 1. Stal Gorzów — 26 pkt. (Nowak 13, Rembas 13), 2. Start Gniezno — 17 pkt. (Kaczmarek 14, Łoś 3), 3. Unia Leszno — 11 pkt. (Adamczak 6, Dobrucki 5), 4. Falubaz Z. Góra — 4 pkt. (Filipiak 4, Grabowski 0). Najlepszy czas dnia — 76,2 sek. uzyskał Nowak (Stal) w I wyścigu. Sędziował T. Skiba z Wrocławia. Widzów 3000. (jp)

Argentyna — NRD 2:0

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w nocy z wtorku na śróde w Buenos Aires, Argentyna wygrała z NRD 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Houseman w 30 min. i Carrascosa w 71 min. Widzów 50 tys.

Spotkanie z Argentyną reprezentacja NRD zainaugurowała swoje południowoamerykańskie tournée. W następnych meczach piłkarze NRD zmierzą się z drużynami Ekwadoru i Kolumbii. Warto dodać, że porażka z Argentyną była pierwszą jaką poniósł zespół NRD od dwóch lat. (PAP)

Turniej Asów na antenie TV

Tenisowy Turniej Asów, który rozegrany zostanie w przyszłym tygodniu w Sopocie, transmitowany będzie przez polską telewizję. Oto program sprawozdań z tej interesującej imprezy: poniedziałek, 18 bm. — program II w ramach „Studio-Bis” trzy relacje: 16.35-17.00, 17.40-18.40, 20.45-21.00 oraz w programie I — 23.05-23.45; wtorek, 19 bm. — program I — 23.15-23.45; środa, 20 bm. — program II-20.30-21.30; czwartek, 21 bm. — program I — 13.00-13.45 oraz 23.30-23.50. (PAP)

LIPIEC

16

Sobota

17

Niedziela

Marli Benedykta

Aleksego Bogdana

Słońce: 4.49—21.07

TEATRY

POZNAN
NOWY — sob. 1 niedz. g. 19
„Achilles i miłość”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramik: niedz.
„Colargol na Dzikim Zachodzie”
i „Elic story”; Notec: „Złoto dla
zuchwałych”, sob. „Sekcja spe-
cjalna”, niedz. „Handlarze bro-
ni”.

CZARNKÓW: „Podróż Sindba-
da do Złotej Krainy” i „Wer-
dykt”.

GNIEZNO Lech: „Nasz nowy
braciszek” i „Brawurowe porwa-
nie”; Polonia: „Zdjęcia próbne”.

GOSTYŃ: „Karino” i „Serpico”.

GÓRA: „Pietro wyżej” i „Gdzie
woda czysta i trawa zielona”.

GRODZISK: „Dziewczyna do
dziecka” i „Pan Wołodyjowski”.

JAROCIN: „Podwodna Odyse-
ja” i „Strach nad miastem”.

KALISZ Kosmos: „Powrót Ro-
bin Hooda”; Oaza: „Kochaj albo
rzuć”; Stylowe: „Roztargniony”.

„Szczury Paryża” i „Na tropie
Wilbyego”; Syrena: „Zuzanna i
zaczarowany pierścień” i
„Ważki”.

KOŁO: niedz. „Gdzie woda czy-
sta i trawa zielona”.

KONIN Górnik: „Przepustka
dla marynarza”.

KOSCIAN: „Terror Mechago-
dzilli” i „Sam na sam”.

KROTOSZYN: „Unkas — ostatni
Mohikanin”; „W upalną noc” i
„Kariera na zlecenie”.

LESZNO: „Kochaj albo rzuć”.

NOWY TOMYŚL: „Pani Bovary
to ja”.

OBORNKI: „Czerwone ciernie”.

OSTRÓW Roma: „Bezkrzesne ła-
ki”; Słońce: „Rewolwer Pythón
357”.

OSTRZESZÓW: „Zanim nadej-
dzie dzień”.

PILA Iskra: „Rewolwer Pythón
357”; Sokół: „Godziny gro-
zy”, niedz. „MAGICZNY KAMIEŃ”.

PLESZEW: „Podróż kota w bu-
tach” i „Kobieta w czerwonych
butach”.

RAWICZ: „Barwy ochronne”.

SŁUPCA: „Zorro” i „Drapież-
ca”.

SYCÓW: „Samotnik” i „Nie-
zwykłe przygody Włochów w Ro-
sji”.

SZAMOTULY: „Ostatni pociąg
z Gun Hill”.

SREM Słonko: „Dagony” i
„Skarb na wyspie”; Klubowe:
„Alicja już tu nie mieszka”,
niedz. „Zorro”.

SRÓDA: „Ptaki ptakom”.

TRZCIANKA: niedz. „Ostatni
pociąg z Gun Hill”.

TUREK: „Konik Garbusek” i
„Kariera na zlecenie”.

WAŁCZ: „Gehenna” i „Rodzin-
ny gang”.

WĄGROWIEC: „Robert i maip-
ka”; „Con amore” i „Płonący
wieżowiec”.

WIERUSZÓW: „Oddział”.

WRZEŚNIA: „Terror Mechago-
dzilli” i „Portret rodzinny we
wnętrzu”.

WSCHOWA: „Karino” i „Nie
ma dymu bez ognia”.

ZŁOTÓW: „Odpowiedź zna tyl-
ko wiatr”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10
Estrada przyjaźni; 9.10 Laty z Ra-
diem; 9.50 Teatr PR „Ogniem i
mieczem” — słuch.; 10.10 Laty z Ra-
diem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Na południe od Czarn-
toru; 13.05 Tańce z oper i balet-
ów; 13.15 Konc. życzeń; 13.35 Poe-
zyja i muzyka — Wiersze T. Ku-
biaka; 14.10 Studio „Gama”; 16.10
Jedynka; 17.25 Transm. Półfinału
Pucharu Europy w lekkoatletyce
mężczyzn w Warszawie; 17.30 Stu-
dio Młodych — Radiokurier —
mag.; 18. Transm. Półfinału Pucha-
ru Europy w lekkoatletyce mę-
żczyzn w Warszawie; 18.25 Tu Ra-
dio Kierowców; 18.33 Transm. Pół-
finału Pucharu Europy w lekko-
atletyce mężczyzn w Warszawie;
19.15 Z poznajskiego studia; 19.40
Piosenki Jarome Kerna; 20.05 Pod
wieczorek przy mikrofonie; 21.35
Przy muzyce o sporcie; 21.58 Ko-
munikaty Totalizatora Sportowe-
go; 22.20 Tu Radio Kierowców;
22.23 Gra Grand Standard Orche-
stra; 22.30 Muzyka do poduszki;

23 Minął dzień; 23.15 Muzyka do
poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.10 „Jedynka”;
9.30 Teatr PR „Kwiaty z lodu”
słuch. Rainera Pucherta; 10.25 F.
Liszt — Hamlet: Poemat symf. nr
10; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Wa-
kacje melomana; 11.35 Radioproble-
my; 11.45 Bezpieczeństwo na jezd-
ni — zapytaj nas samych; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Czy znasz te książki — zagadka
lit.; 12.45 Muzyka jazzowa; 13.20
Muz. wycinanki; 13.35 Mag. wed-
karski; 13.50 Konc. z nagrań Chó-
ru PR i TV we Wrocławiu; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30
Studio „Słonecznik”; 14.50 „Cza-
ta” mag. wojskowy Studio „Mio-
dych”; 15.05 Świat franc. muz. ka-
meralnej; 15.30 Radioferie; 16.10
Przekrój muz. tygodnia; 16.40
Mag. informacyjny; 16.50 „Radio-
express”; 17. Albert Roussel Le-
Festijn d'Arignea (Uczta pa-
jąka); 17.20 Z pierwszej ręki — o
książce M. Jarochowskiej „Na-
mieszności”; 17.40 Rep. lit. pt.
„Nieustający światłocien”; 18. No-
we nagrania rad.; 18.40 „Czas i
ludzie” — aud. kombatancka; 19
„Matysiałowski”; 19.30 Aud. z cy-
klu: „Ze świata opery”; 20 Rytm,
rynek, reklama; 20.15 Konc. z na-
grań WOSPR-u; 21.50 Rodzice a
dziecko; 22 Radiokabaret; 23 Karol
Czerzy — nauczyciel pokoleń;
23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Odrobina
saksofonu na co dzień; 8.30 Co
kto lubi; 9 „Dziennik panny stu-
żące”; — pow.; 9.10 Kiermasz
piłt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dysko
teka pod gruszą; 11. Życie rodzin-
ne — mag.; 11.30 Archiwalne na-
grania Teddy Wilsona; 12.25 Za-
kierownica; 13. Powtórka z roz-
rybki; 13.50 „Szarańcza”; — pow.;
14.10 w Filharmonii; 15.10 Od-
kurzone przeboje; 15.30 „Pani X”
— aud. J. Przybory; 16.30 Jak za
dawnych lat...; 16.45 Nasz rok 77;
17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40
„W małym domku” — słuch.;
18.10 Letni konc. w Olympii; 18.30
Polityka dla wszystkich; 18.45 Sa-
lon muzyki mechanicznej; 19.15
Książka tygodnia — M. Łopatkow-
a „Co macie na swoją obronę”;
19.35 Jean-Philippe Rameau: „Ca-
stor i Pollux”; 19.50 Dziennik pan-
ny służącej”; — pow.; 20 Baw się
z nami; 22.05 Marie Laforet;
22.15 Powieść w wyd. dźwięk.;
22.45 „Iwaszkiewicz „Ślawa i chwa-
ła”; 22.45 Bajana, bandura i bała-
jka; 23.05 Isaac Hayes i Dionne
Warwicke — duet prawie dosko-
nały; 23.50 Śpiewa M. Rodowicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Witaj dniu;
8. Transmisja z Pr. I; 11.55 Gra
„Rama III”; 12.05 Czas dobrych
gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13
Z rad. fonoteiki muzycznej (stereo
ogólnopolskie); 13.50 „Wakacje na
własny rachunek”; 14.25 Teatr PR
— „Wspomnienia” słuch. wg pow.
„Szlacheckie gniazdo” I. Turgie-
niewa; 16.05 Nowe nagrania rad.;
16.30 Rozmowy i refleksje pedago-
giczne; 16.40 Z cyklu: „Poznań li-
teracki”; — fel.; 16.50 Radioex-
press; 17. W. A. Mozart: V Sonata
c-dur KV 14 na flet i klawesyn;
17.15 Aud. aktualna; 17.25 Z taś-
moteki spikera; 17.40 „Nieomal
wniebowstąpienie” — fragm. pow.
C. Chruszczewskiego; 18. Grająca
szafa; 18.25 Prawo pracy — za-
opatrzenie emerytalne prac. i ich
rodzin; 18.40 Mistrzowie pióra —
„Język poezji”; 18.55 Ziemia, czło-
wiek, wszechświat — Żywność
w polityce światowej dyskusja;
19.15 Lekcja j. rosyjskiego; 19.30
Program stereofoniczny; 19.30—21
a) Muzyczna gazeta — R. Głogier;
21—22.15 b) Program J. Hołana;
22.15 Rad. portrety Polaków —
prof. K. Jazdzewski, archeolog;
22.35 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 18.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.16 Kapela Dzierżanowski; 7.30
Moskwa z mel. i piosenką;
8. Niedzielną gazetę poranny;
8.20 Gwiazda dnia — A. Majew-
ska; 9.10 Tu Radio Kierowców;
9.15 Radiowy Magazyn Włoski;
10.05 „Potop” — słuch.; 10.35 Stu-
dio „Gama”; 11. Wakacyjny Teatr
dla Dzieci — Z legendy po Pol-
sce; 11.20 Muzyka 5 kontynentów;
12.05 „W samo południe”; 12.45 Tu
Radio Kierowców; 12.48 Konc. po-
pularny muzyki polskiej; 13. Mag.
lit. „To i owo”; 14. Recital z pau-
zą — M. Koterbska; 14.10 Tygodni-
owy przegląd prasy; 14.20 Recital z
pauzą — M. Koterbska; 14.30 „W
Jeziorach”; 15. Konc. życzeń;
16.05 Tu Radio Kierowców; 16.10
„Wirus” mutacyjny — słuch.; 16.50
Transm. Półfinału Pucharu Euro-
py w lekkoatletyce mężczyzn w
Warszawie; 17.15 Niedzielną spotka-
nia Studia Młodych; 18. Komu-
nikaty Totalizatora Sport. i wyni-
ki reg. gier liczb; 18.10 Transm.
Półfinału Pucharu Europy w lek-
koatletyce mężczyzn w W-wie;
19.15 Przy muzyce o sporcie;
20.05 Dyskusja na tematy między-
narodowe; 20.20 Nowa płyta
Chicka Korei; 20.40 Sztuka nie-
tylko zawodowa; 21.05 Z albumu
polskiej piosenki; 21.30 Radiofo-
rum 82 — aud. satyryczna; 22
Gwiazdy starego kina — Maurice
Chevalier; 22.20 Gra orkiestra P.
Mauriat; 22.30 Rewia piosenek;
23.05 Niedzielną wiadom. sport.;
23.20 Muzyczne telegramy ze
świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
7, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielną
spotkania” program lit. muz.; 12.05
Poranek muzyki symf.; 13. Teatr
PR „Hernani”; — słuch.; 14.35 Z
tańcem i piosenką lud. po świe-
cie; 15. Dla młodzieży — Waka-
cyjny Teatr Podróż; 15.45 Tu ho-
roskop reklamowy; 16. Konc. cho-
piniowski z nagrań Philippe’a En-
trement; 16.30 Program z dya-
namiem; 17.35 C. Debussy „La Da-
moiselle elue”; — kantata; 18
Utwory kameralne neoklasyców
franc.; 18.35 Publicystyka między-
narodowa; 18.45 Kabarek rekla-
mowy; 19. Konfrontacje z encyklo-
pedią; 19.20 Rozgłoszenia harcerska;
20 Recital z nagrań K. A. Kulki;
21 Wojsko, strategia, obronność;

21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Ko-
munikaty Totalizatora Sportowe-
go; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki;
22.30 Mag. literacki; 23 B. Woyto-
wicz: 1 kwartet smyczkowy; 23.40
Muzyka w parskim Notre Dame.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30,
18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Postuchaj-
my jeszcze raz — mag.; 8.35 Co
kto lubi; 9 „Dziennik panny stu-
żące”; — pow.; 9.10 Kapela Ste-
faniaków z Lesnicy; 9.30 Wszyst-
kie drogi prowadzą do Nashville;
10. 60 minut na godzinę; 11. Dysko-
teka pod gruszą; 12. Opowieść o
najdroższym szpiegu świata —
słuch.; 12.25 Muzyka z sal kon-
certowych; 13.20 Przeboje z no-
wych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30
Muzyczne żarty, groteski i pa-
stisze; 15 „Mrówki pana Zero” —
słuch.; 15.35 Bossa-novy Z. Namy-
sowskiego; 15.50 Antologia pio-
senki franc.; 16.15 Muzyczne pre-
miery Pr. III; 16.45 O filmach roz-
mawiają A. Szymańska i Z. Kału-
żyński; 17. Zapraszamy do Trójki;
19. Muzyczne żarty, groteski i pa-
stisze; 19.35 „Castor i Pollux” —
opera; 19.50 „Dziennik panny stu-
żące”; — pow.; 20 Trzy oblicza
X Symfonia G. Mahlera; 21 Powi-
nogi beskidzkie E. Zegadłowicza;
21.20 „Novella” — nowa płyta ze-
spółu Renaissance; 22.08 Marie La-
foret; 22.15 S. Ignacy Witkiewicz
„622 upadki Bunga”; — wieczór
pierwszy; 22.34 Muzyczne żarty,
groteski i pastisze; 23.05 Konc.
koncertów w Filharmonii West; 23.30
Śpiewa W. Warska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.05 Po jednej
piosenkę; 7.30 Kantaty franc. z
XVIII w.; 8.05 Wielkopolskie spot-
kania; 8.45 Muzyczny poranek; 9
Wielkopolska niedziela; 10 Mi-
strowskie interpretacje dzieł
Brahmsa; 11 Jaime Michéau śpie-
wa Pieśni komp. franc.; 12 Muzy-
ka z ekranów; 12.40 Dzw. wtajem-
niczenia — Szarańcza; 13 Rep. z
XI Festiwalu Kapel i Śpiewaków
Ludowych w Kazimierzu; 13.30
Flecista Jean Pierre Rampeck in-
terpretuje sonaty J. S. Bacha;
14 Tu Studio Stereo (stereo ogóln-
opolskie); 15.30 Pieśni i tańce
góralskie (stereo ogólnopolskie); 16.05
Studio Expo 77 — kabaret lit.; 17
W co się bawić; 17.30 Warszawski
Tygodnik Dźwiękowy; 18 Ten sta-
ry dobry jazz; 18.10 Lekcja j. la-
cińskiego; 18.30 Encyklopedia kul-
tury — Spór o barok; 19 Claude
Debussy — „Pelleas et Melisande”
— dramat liryczny w 5 aktach
(stereo ogólnopolskie); 22 Wielko-
polski kalendarz sport.; 22.10
Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR
W KOSZALINIE
(dla woj. pilskiego)

SOBOTA: 6.30 Studio Bałtyk;
16.40 Przegląd aktualności; 16.54
Z tygodnia na tydzień — ko-
mentarz aktualny; 17 Przegląd
muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

NIEDZIELA: 8.05 W niedzielny
poranek — konc. melodii i pio-
senek; 8.30 Morski ośrodek kul-
tury — rep.; 8.50 Takt i ryt-
my — stereo; 9.30 Zwierzenia
wodnika; 9.50 Jękiro wspom-
nień — opow.; 10 Koncert ży-
czeń; 10.30 Zadróżko — słuch.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM

SOBOTA — Program IV: 13—
13.50 Muzyczny program stereo
foniczny.

NIEDZIELA — Pr. IV: 14—16
oraz 19—22 Muzyczny program
stereofoniczny.



W poniedziałki 1 dni poświęca-
my muzeum z wyjątkiem HI-
STORII m. POZNANIA i RZE-
MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są
nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI-
CZA (Śmiełków k. Jarocina) — g.
10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna
27) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE —
g. 10—16.

HISTORII m. POZNANIA (St.
Rynek) — codziennie g. 10—15,
środy i piątki g. 12—18, soboty,
dni przedśw. — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNI-
CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18,
niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15,
niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczew-
skiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—15,
sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie
go 9). Galeria Malarstwa Obcego;
Galeria Malarstwa Polskiego; Ga-
leria Sztuki Średniowiecznej. Wy-
stawa Wojciecha Weissza codzien-
nie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM — PRACOWNIA LI-
TERACKA A. FIEDLERA — w
Puszczykowie; wtorki, środy, nie-
dziele g. 10—13, piątki g. 13—18.

MUZEUM W KORKNIKU — co-
dziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGALINIE — g.
10—16.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH
(Zamek Przemysław) — pon. i
śr. g. 12—18, wt., czw., piąt. —
g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15, sob.,
dni przedśw. — zamknięte — do od-
wołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M.
POZNANIA (Na Cytadeli) — g.
9—17, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE (St. Rynek) — g.
9—18, niedz. i św. g. 10—15.

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5
(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE
W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH,
- KIEROWNIKÓW BUDOW.

MAJSTRÓW BUDOWLANYCH
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są
kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrud-
nienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile,
ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wał-
czu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Praca
Dmuchaacza ozdób szkla-
nych zatrudni. Poznań,
Jackowskiego 38. 29523g

Ogrodnika do szklarni
przy Poznaniu przyjmie
(prawa pomidorów i o-
górków). Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 29553g. 29118g

Dekarzy i pomocników —
przyjmie. Matejki 35 (po-
niedziałek, godz. 15—17).
29582g

Pracowni (abstynenta)
zatrudni gospodarstwo
własne. Warunki dob-
re. Pięta Łusowa Nowa
5, 62-080 Tarnowo Pod-
górze. Dojazd — pętla
Ogrodów autobus 102 do
Łusowa. 29118g

Pracownicy poszukiwani
Stęszewskie Zakłady Meblarskie „Stemb”
Spółdzielnia Pracy w Stęszewie, ul. Bukow-
ska 6 — zatrudni

— pracownika na stanowisko kierownika Za-
kładu w Nowym Tomyślu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie
techniczne (technologia drewna) lub ekono-
miczne oraz staż pracy na kierowniczym stano-
wisku przy wykształceniu wyższym 3 lata, śred-
nim 5 lat.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
pracowników spółdzielczości pracy.

Szczegółowych informacji udziela dział spraw
pracowniczych w Stęszewie, tel. 51, 52 (kierun-
kowy z Poznania 13-21). 1589-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„Budostal-4” Generalny Wykonawca Budowy
Huty „Katowice”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:
• inżynierów i techników budowy, na stano-
wiska kierowników budów i mistrzów
budowlanych,

- betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy,
stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów
sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców
z I i II kat. prawa jazdy, mechaników,
blacharzy i elektryków samochodowych,
spawaczy elektryczno-gazowych, monte-
row konstrukcyjnych i wodno-kanaliza-
cyjnych, ślusarzy remontowych maszyn
budowlanych, elektryków z uprawnieniami
bez ograniczeń, robotników niewy-
kwalifikowanych oraz absolwentów za-
sadniczych szkół zawodowych na wstęp-
ny staż pracy.

Zapewnia się:
— wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
Pracy w budownictwie,
— dla robotników bezpłatne posiłki regene-
racyjne wydawane przez cały rok,
— odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
— zakwaterowanie w hotelach robotniczych
lub kwaterach prywatnych,
— możliwość zdobycia zawodu i podniesie-
nia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowo-
dem osobistym, książeczką wojskową i ubez-
pieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).
Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych infor-
macji udziela Dział Zatrudnienia i Plac — Cen-
tralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Da-
browie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzi-
nach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie
Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18,
27, 55 lub tramwajem 21 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 1448-K2

Przetarg

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu,
ul. Piaskowa 4/5 ogłaszają
PRZETARG NIEOGRAZICZONY
na remont kapitalny pięciu maszyn doci-
skowych wycinających znajdujących się w
PZP Fabryka w Pleszewie, ul. Poznań-
ska 31.

Termin wykonania remontu trzech maszyn
do końca grudnia 1977 r. pozostałych dwóch
do końca lutego 1978 r.
Oferty należy składać w terminie 14 dni od
jaty ukazania się ogłoszenia w Dziale Głównego
Mechanika i Energetyka w PZP Poznań,
ul. Piaskowa 4/5.

Wszelkich informacji związanych z remon-
tem udziela Dział Głównego Mechanika i
Energetyka w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 oraz
Sektora Mech. — Energetyczna w PZP Fabryka
w Pleszewie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjo-
nowane zakłady prywatne. 2749-K1

Motocykl NSU 200 sprze-
dam. Warszawa 49. 29118g

Półkotapczan ze stano-
stan idealny oraz ro-
rek dziecięcy sprze-
dam. Tel. 613-60.

Meble retro: jadal-
salonikowe, zegar
ny, lustro, inne spr-
dam. Wronki, Rynek
29118g

Tokarnik przymów-
norton 150 cm tocz-
sprzedam. Oferty „Pr-
sa” Grunwaldzka 19
29283g.

Dachówkę z rozbiór-
sprzedam. Wronieka
29118g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KUPI

NA TERENIE MIASTA POZNANIA

BUDYNEK

przydatny na cele biurowe

o pow. pokoi około 150 m².

Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2329-K1.

Sprzedaż

Kanapkę, dwa fotele, znaczki sprzedam. Kulig, Poznań, Czechosłowacka 77, po godz. 20. 29658g

Silnik „Salut” do łodzi — sprzedam. Podolska 27 a. 29675g

Okazja! Trabant 601, rok 1967 sprzedam. Baranowo, ul. Wiosenna 67. 29546g

Skodę 100S, rocznik 1974 sprzedam, tel. 752-73, po godz. 18. 29625g

Skodę 1000 MB w dobrym stanie sprzedam, tel. 20-22-39. 29574g

Volkswagena 1200 okazję nie sprzedam. Swarzędz, tel. 137-691. 29573g

Stara 29 sprzedam. Borowiczki, Opalenica, Bo-niuszki. 29482g

Samochody

Sprzedam Dacie. Wiślana

48, po godz. 16. 29717g

Wartburga, 1973 r., sprze-

dam. Tel. 454-88, godzina

16-19. 29702g

Fiat 128, włoski, rok 1972

sprzedam lub zamienię na

126 p. Tel. 614-07. 29647g

Okazja! Trabant 601,

rok 1967 sprzedam. Bara-

nowo, ul. Wiosenna 67.

29546g

Skodę 100S, rocznik 1974

sprzedam, tel. 752-73, po

godz. 18. 29625g

Skodę 1000 MB w do-

brym stanie sprzedam, tel.

20-22-39. 29574g

Volkswagena 1200 okazję

nie sprzedam. Swarzędz,

tel. 137-691. 29573g

Stara 29 sprzedam. Bo-

rowiczki, Opalenica, Bo-

niuszki. 29482g

Lokale

Pracujący szuka pokoju.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 29213g.

Dwie panienki pracujące

i studujące poszukują

pokoju w centrum. Pil-

ne. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 28802g.

Własnościowe spółdziel-

cze M-4 Poznań — środ-

mieście sprzedam. Oferty

„Prasa” Grunwaldzka

19 dla 29140g.

Samotny pan, członek

SM, poszukuje pokoju.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 29414g.

Mieszkanie komfortowe,

własnościowe M-3 lub

M-4 kupię, I piętro, śród-

mieście. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 29417g.

Poszukuje mieszkania.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 29542g.

M-4 własnościowe. Jeży-

ce z wyposażeniem sprze-

dam. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla

29432g.

Małżeństwo, członkowie

SM, poszukuje pokoju

ewentualnie domku gos-

podarczego. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

29462g.

Mieszkanie własnościowe

M-6 w Poznaniu sprze-

dam. Informacje: po

godz. 16. Os. Lecha 62 m.

6. 29463g

Małżeństwo bezdzietne-

mu wynajmie umeblowa-

ny pokój — Świerczewo.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 29510g.

Mieszkanie własnościowe

M-4, 55 m² na Os. Lecha

sprzedam. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

29628g.

Oddam pokój w dzierż-

wę. Baranowo, Wiosen-

na 67. 29543g

Bezdzietne małżeństwo

wynajmie pokój lub ka-

walerkę, tel. 593-43 wewn.

87 do godz. 15. 29556g

Nieruchomości

Parcelę rekreacyjną nad

Jeziorem Kierskim od

strony Baranowa ewen-

tualnie z domkiem let-

nim kupię. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

29241g.

Działkę budowlaną 3000

m² w Przemierowie

sprzedam, tel. 566-27.

29633g

Kupię małą działkę bu-

dowlaną, możliwie ogro-

dzoną, tel. 67-10-87. 29559g

Działkę budowlaną 600

m² w Skierszewie koło

Gniezna sprzedam. Woda

i światło przy działce.

Jest pozwolenie na budo-

wę. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 29373g.

Działkę budowlaną z za-

budowaniami, okolice Po-

znania sprzedam, tel.

738-49. 29489g

Domek jednorodzinny

sprzedam. Poznań, ul.

Paczkowska 17. 29518g

Odnajmę dom w Puszczy

kórkowej. Wiadomość: Pus-

zczykowsko, Niezłomnych

28. 29202g

Działkę budowlaną 1300

m² sprzedam, Poznań —

Smochowice. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

29333g.

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5

W POZNANIU, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMĄ DO PRZYUCZENIA

W ZAWODZIE:

- GALWANIZER - SZLIFIERZ,
 - WULKANIZATOR,
 - ELEKTRYKA instalacji samochodowej
- kobiety po ukończonym 18 roku życia.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem (telefon 404-71, wewn. 19).

2298-K1

Półowę domu bliźniacze-go z ogródkiem i budyn-kiem gospodarczym — przedmieście Poznańskie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29325g.

Działkę pod budowę z materiałem lub sam mate-riałem sprzedam. Jerzy Urbanowski, Poznań, ul. Konńska 20 m. 1. 29315g

Mosina — działkę budowlaną 4000 m² sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29320g.

Różne

Układanie parkietu, mo-zajki, podłóg z desek. Dysponuję pełnym asor-tymentem własnego ma-teriału. Zlecenia w godz. 17-19. Rakowski, Czerwo-nej Armii 23 m. 8. 29290g

Przyjmę akwizycję, po-siadam samochód oraz gotówkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29386g.

Ekspresowe szycie mod-nych spodni młodzieżo-wych, również na pocze-kanie poleca Jerzy Strykowski, Graniczna 1. 29577g

Posiadam warsztat pro-dukcji chłodniowego ar-tykułu, zbyt zapewniony, szukam wspólnika z go-tówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29631g.

Przyjmę udziałowca do czynnych szklarni, bar-dzo dobre warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29587g.

Zięcie wykonanie siatki parkanowej, posiadam 8 ton drutu. Sołtysiak, Po-znań, Zeromskiego 7. 29654g

Cyklinowanie parkietów poleca Rasiak, telefon 32-05-94. 29644g

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL”

WYDZIERŻAWIA NATYCHMIAST

POMIESZCZENIE

(niemieszkalne) na terenie m. Poznania, wzgl. najbliższej okolicy — o powierzchni około 50—100 m² z przeznaczeniem na punkt skupu ziół oraz magazyny ziół.

Przyjmujemy również zgłoszenia na AGENTÓW SKUPU ZIOŁ z własnymi pomieszczeniami. Zgłoszenia kierować: PZZ „Herbapol”, Poznań, Towarowa 47/51, tel. 593-38 lub 610-21, wewn. 20. 2798-K1

Przetargi

Zakłady Płyt Pilśniowych w Krośnie Odrzańskim przy ul. Gubińskiej 63 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. remont sieci wodno - kanalizacyjnych,
2. szklenie budynków produkcyjnych,
3. malowanie budynków z zabezpieczeniem antykorozyjnym,
4. remont dachów i rynien.

Przewidywany koszt remontu 3 mln. zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 lipca 1977 r.

o godz. 12 w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty należy składać do dnia 29 lipca 1977 r.

godz. 10.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.

1687-K2

† Dnia 13 lipca 1977 roku zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, nasza najlepsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 42, sp.

TERESA BARAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. na cmentarzu parafialnym w Strzałkowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Strzałkowo, ul. Andrzejewskiego 5. 2409-U3

† Dnia 14 lipca 1977 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy 82 lata, sp.

MARIA KURASZ

z domu Boińska

Msza św. odprawiona zostanie 16 bm. o godz. 13.30 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabłkowie.

W smutku pogrążone

córki z rodziną

Luboń, ul. Lipowa 10. 29672g

† Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, sp.

HENRYK MARCINKOWSKI

mistrz stolarski

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrążone

córka z mężem i rodzina

Ul. Poplińskich 1 m. 4. 2406-U3

† Dnia 14 lipca 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, nasz brat, szwagier, zięć i wujek, sp.

ZDZISŁAW BRESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Urbanowska 30 m. 3. 2410-U3

Wszytkim tym, którzy w ciężkich dla mnie chwilach okazali mi tak wiele serca, życzliwości i współczucia, za kondolencje i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi drogiej mi żony, sp.

doc. ZOFII BRENCZ - BUDNEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z rodziną

29441g

Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł

lek. med. ZBIGNIEW OTTA

długoletni, zasłużony pracownik służby zdrowia, były kierownik Przychodni Rejonowej w Czempiniu. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Śremie

2417-K3

ANTONI KONIECZNY

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-czym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o go-dzinie 17 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Płatkowskiej.

W smutku pogrążona

rodzina

29701g

Dnia 11 lipca 1977 roku zmarł

RYSZARD KUBOWICZ

długoletni, wzorowy, sumienny i nieodżałowany pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-nego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kościanie

2414-K3

Dnia 12 lipca 1977 r. zmarł nagle nasz naj-droższy, jedyny syn, brat, szwagier i wujek

inż. KAROL HELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o go-dzinie 14.30 w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i siostry

29713g

Wszytkim, którzy okazali nam tyle serca i życzliwości w najsmutniejszych i najcięższych dla nas chwilach oraz za liczny udział w ostat-niej drodze mego męża i ojca, sp.

TADEUSZA JUCHACZA

GORĄCE I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i córka

29580g

† W dniu 11 lipca 1977 r. odeszła od nas nie-spodziewanie w 18 wiosnie życia, nasza serdeczna, niezapomniana koleżanka, sp.

MARYSIA PLEWA

o czym z głębokim żalem zawiadamia

grono przyjaciół

29591g

Dnia 15 lipca 1977 r. odszedł od nas na zaw-sze po pracowitym życiu, opatrzony Sakramen-tami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MAJCHRZAK

emerytowany nauczyciel szkoły w Sierakówku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 14 w Poławiewie.

Strapione

żona i córka z rodziną

Poławiewo. 29709g

† Dnia 14 lipca 1977 roku po długiej chorobie zasnęła w Bogu w 80 roku życia, nasza naj-ukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA DUSZYŃSKA

z domu Sławińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o go-dzinie 14 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

córka z mężem i dziećmi

Oborniki Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 4 m. 5. 29744g

† Dnia 14 lipca 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, teść, szwa-gier, wujek i dziadek, sp.

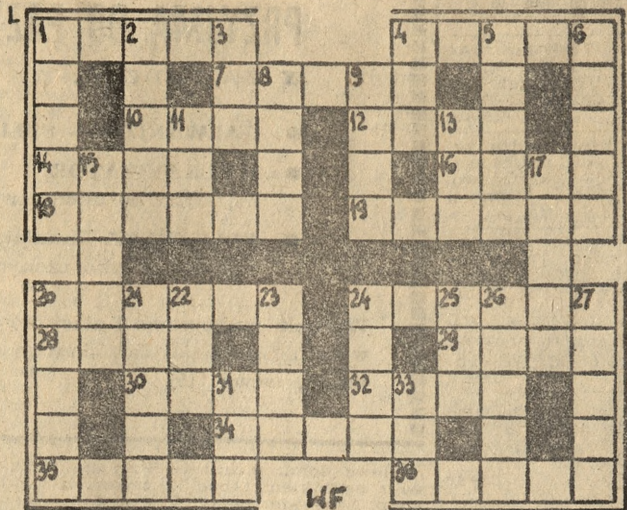
FELIKS BYCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

KRZYŻÓWKA NR 28

Poziomo: 1. część marynarki, 4. przedmiot bardzo stary, sta roświecki, 7. autor „Dzikiej kaczki”, „Nory” i „Uplorów”, 10. warszawski zespół sportowy, 12. 1000 kilogramów, 14. zgiełk, hałas, 16. bóg miłości, 18. imię autora książki podróżniczej „Zwierzęta z lasu dzie wiczego”, 19. budynek w ogro dzie osłaniający przed deszczem i słońcem, 20. wódz koczów, 21. płynął na „Opty”, 28. miejsce wpłat i wypłat, 29. pustoszył kraje Europy środkowej, 30. AKAD, 32. gatunek, typ, 34. dziki karp, 35. nie pchaj się na niego, jeśli nie po trafisz, 36. imię żeńskie.

Pionowo: 1. cienka gałązka bez liści, 2. KASAK, 3. groźny dla pływaka, 4. potwierdzenie u sąsiadów, 5. pontyfikalne na krycie głowy papieża, 6. trzos, sakwa, 8. silnie rozwinięte bar ki, ramiona, 9. najwyższy czyn ny wulkan Europy, 11. łód na rzece, 13. termin używany w tenisie, 15. wielkie drzwi, 17. drugie co do wielkości jezioro w Europie, 20. zespół zdarzeń stanowiących fabułę utworu, 21. dawna pani, 22. kwiat spod Monte Cassino, 23. lewy dopływ Wisły, 24. prawo moźeszowe, 25. rosną w nim grzyby, 26. IWASI, 27. odmiana pal my, 31. napisał „Przed po to-



pern”, 33. skrót używany na receptach.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżów-

ka nr 28” — czekamy do 23 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienie haseł rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Hasło: Maria Konopnicka „Pan Balcer w Brazylii”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzy-

muja: Kazimierz Wyszatycki, ul. Lodowa 41a/2, Poznań; Cecylia Klekotta, ul. Szczepana 26/3, Poznań; Ewa Waligór-

ska, ul. Cicha 17, Poznań. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysy- kowa.

Piąte koło?



I tak na nic nie przyda się owo piąte, drewniane koło, jeśli kierowca „Volkswagena” złapie g mę...

CAF — Nordfoto

Paradoksy XX wieku

Krzyżacy

zmodernizowani

Prasa RFN skrupulatnie odnotowała przebieg pierwszego od 800 lat walnego zgromadzenia świeckiego zakonu krzyżackiego Deutscher-Orden („Zakon Panów Niemieckich”), zwołanego ostatnio w Monachium. Zjazd z udziałem „braci” zachodniemieckich i austriackich, dostojników kościelnych i przedstawicieli krajowego rządu Bawarii — zakończył się bankietem w ogrodzie rezydencji premiera. W oracjach podkreślono chlubne tradycje rycerzy krzyżackich jako strażników wschodnich rubieży i pogromców pogańskich hord zagrażających wolnemu światu europejskiej kultury. Stwierdzono, że mimo utraty „historycznych włości” na niemieckim Wschodzie” zakon dziś przeżywa swój renesans, a nowym zadaniem Krzyżaków jest „ochrona przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym oraz wychodzenie poza granice państwowe z działaniami na rzecz obrony praw człowieka”.

PAI

MOTYWELISTWA

TO NIE ZABAWA

Ciężka limuzyna zjechała na skraj ulicy i zatrzymała się. Dwaj młodzi ludzie, którzy ją zatrzymali, wsiadli. Jeden z nich, dobrze zbudowany, osiemnastoletni chłopak, usiadł obok kierowcy, Billa Williamsa. Jego kolega, spokojnie wyglądający, mo że siedemnastoletni młodzieniec, zajął miejsce na tylnym siedzeniu.

— Dokąd chcecie jechać? — zapytał Williams przyjaźnie.

— Kilka mil — odpowiedział ten dobrze zbudowany. — Na tańce, prawda Butch?

— Tak, tak, Vince — odpowiedział jego kolega nerwowo. — Będzie fajna zabawa.

Zapadał zmierzch. Williams włączył reflektory. Kiedy po pewnym czasie szosa przebiegała wśród sosnowego lasu, Vince powiedział:

— Możemy się tu zatrzymać.

— Tu? — zapytał Williams. — Młodzieńcze, tu nie ma żadnej zabawy i żadnych tańców.

— Tu, powiedziałem. — Vince trzymał w ręku długi nóż.

Williams zatrzymał samochód.

— Czego pan chce? — zapytał drżącym głosem. — Chcecie zabrać mój samochód?

— Niepotrzebna nam pańska skrzynia — powiedział Vince zimno.

— A więc co?

— Chcemy czegoś emocjonującego.

— Nie rozumiem.

— Nie czytał pan w gazetach o młodych ludziach wymyślających najdziwniejsze zabawy? Dla uspokojenia nerwów. Żeby na przykład sprawdzić jak się człowiek czuje, za bijając drugiego człowieka.

Nieprawda Butch?

— Powiedziałem: nieprawda Butch? Nie słyszałeś? — wykrzyknął Vince patrząc przeznikliwie na swego kolegę. — Dobra, ale nie mów, że to ja wpadłem na ten pomysł.

— Chcecie pieniędzy? — zapytał Williams.

— Nie potrzebujemy pieniędzy — zaśmiał się Vince. — Stary Butcha ma miliony. Jest jednym z pierwszych wśród tutejszych adwokatów.

— Zamknij gębę — wściekł się Butch. — Zamknij gębę, słyszysz.

— Nie ma już dla ciebie od wrotu — powiedział Vince — jeżeli puścimy tego faceta wolno, sprowadzi nam na kark policję.

— Nie, nie, nie zrobię tego — powiedział Williams. — Nie znam nawet waszych nazwisk.

— Chce pan powiedzieć, że nie wie, iż ja nazywam się Vince Kline, a on Butch Fetterman i że jego ojciec jest znany adwokatem,

— Dlaczego mu to zdradzi- teś? — krzyknął histerycznie Butch.

— Żebyś się nie mógł wycofać. Teraz musimy go zabić, nie mamy innego wyboru. — Vince przycisnął mocno nóż do żeber Williamsa. — No, módl się o swoje życie, ty szczurze.

— Ty oszalełeś — zajączał Butch.

— Mam pieniądze, wiele pieniędzy — wykrzyknął Williams. — Proszę, weźcie moje pieniądze. Musicie je wziąć.

— Okay, są nasze tak czy tak — oświadczył Vince — ale każdy skazany na śmierć ma prawo do ostatniego życzenia. Jeżeli jesteś tak głupi, że chcesz oddać teraz pieniądze, to dawaj. Niech tam.

— Są w wewnętrznej kieszeni marynarki — powiedział Williams. — Niech pan na chwilę odsunie swój nóż.

Kiedy Vince to zrobił, Williams błyskawicznie wyciągnął z kieszeni rewolwer i wystrzelił trzykrotnie. Vince zwałił się na podłogę samochodu. Biały jak ściana Butch wpatrywał się osłupiałym wzrokiem w dymiącą jeszcze lufę rewolweru.

— Chyba pan mnie nie zabije — zapytał z nadzieją w głosie.

— Twój przyjaciel zrobiłby to bez wahania — odpowiedział Williams — ty zaś, jak sądzę, zostałeś jedynie wciągnięty do tej gry. Ale i tak upadłeś. Muszę natychmiast, chyba rozumiesz, zameldować o tym policji... Jednakże... nie muszę im powiedzieć, że w sprawę było zaplątanych dwóch chłopców.

— A więc nie ujawni pan mego nazwiska? — Butch był wyraźnie poruszony. — To jest bardzo wiele warte dla mnie i dla mego ojca.

— Myślisz, że będzie to wiele dolarów?

— Spójrzmy na sprzet: trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt papierków to nie jest za dużo za twoje dobre imię.

— Czy zdaje pan sobie sprawę, że jest to szantaż? — pytał spokojnie ojciec Butcha.

— Tak bym tego nie nazwał — odparł Williams. — Ostatecznie przyszłości pańskiego syna nie można mierzyć w dolarach.

Chłopak stał obok ze zszokowaną głową. Po policzku spływały mu łzy.

— Mój syn jest w tej chwili w domu. Przysięgnę, że był przez cały wieczór. Co wówczas zrobi?

— Powiem policji, że ograł mi pan pieniądze, że nie płać syna w tę sprawę. Co to znaczy dla pańskiej kariery, nie muszę tłumaczyć.

— Ojciec — powiedział Butch — myślę, że będzie lepiej, jeżeli damy mu te pieniądze.

— Pański syn ma rozum. Fetterman wyszedł z pokoju. Williams rozsiadł się wygodnym fotelu klubowym, wjął ze skrzynki hawańskie garo a kiedy ojciec Butcha wrócił z pieniędzmi, stół otoczony wonnym dymem.

— Tu jest pańska... nagroda. Teraz proszę wyjść.

Williams przeliczył banknoty, wziął jeszcze kilka cygarett poszedł do swego samochodu.

Kiedy znalazł się znów w szosie, powiedział:

— Okay, Vince, możesz wstać.

— Ależ tu było ciśnie wystękał rzekomo zabity Vince. I ten brud na podłodze.

— Za te pieniądze kup sobie nowy samochód.

— Naprawdę je dostałem? — ucieszył się Vince.

— To była złota rybka. A ten dom, w którym mieszka jego stary — powiedział Williams — to istny ślacz. Mogliśmy zrobić go podwójną sumę.

— Masz rację. Może im razem — zgodził się Vince.

Ale nie było innego ratunku. W tym momencie obaj szli życiści usłyszeli syreny wozów policyjnych, które nadjeżdżały z wszystkich stron.

BRUCE HUNSBERGER



„MIŁOŚĆ KAPITANA BRANDO”

Film hiszpański (1974 r.), reż. Jaime de Arminan. Historia przeżyć młodej nauczycielki w miasteczku kastyljskim, miłośnik 13-letniego chłopca do niej, powrotu na strony rodzinne dawnego uczestnika hiszpańskiej wojny domowej. Są tu momenty dosyć melodramatyczne, choćby owa nieudana miłość młodej dziewczyny do sta rego kombatanta. Ma ten film wszakże i sytuacje pełne poetyckiego uroku jak w scenach przedziwnych marzeń na jawie młodego „kapitana Brando”, z poruszającą chwilą jego imaginowanej egzekucji.

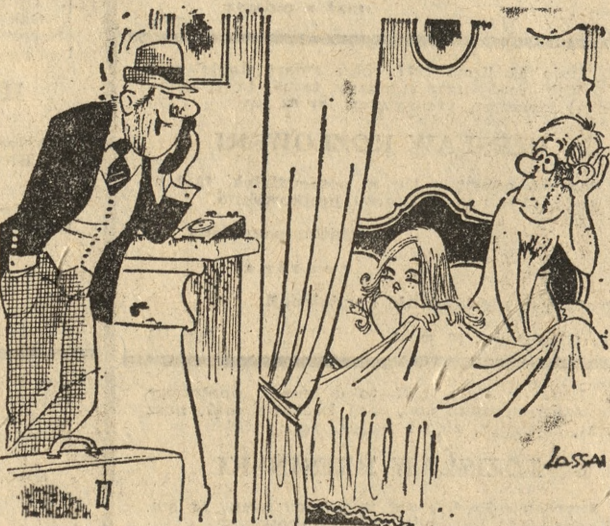
Bezpretensjonalny ten film zyskuje dla siebie zyczliwość także przez swój realizm, przez dokumentację dalekich spraw świata, których splecione, zawikłane problemy realistyczne filmy czynią zawsze bliskimi.

Kto z Hiszpanii nie oczekuje tylko błyszczących, kolorowych pocztówek — temu „Miłość kapitana Brando” warto polecić.

(bran)



— Och! Jeszcze dzisiaj nie czuję się dobrze! I od rana nie da się nic zrobić z tymi dwoma kociakami...



— Halo, szpital miejski? Proszę przysłać karetkę i przygotujcie jeden pokój dla mego przyjaciela!

Małe zderzenia



— Muszę być kompletnie „zielony”, skoro nie wiedziałem, że winda zatrzymuje się w naszym pokoju...

DOBRE

(taaakie sobie)

— Nie rozumiem, dlaczego nie uczę się języka angielskiego? — Przecież pół świata posługuje się tym językiem.

— A czy tego za mało?

— Antonio! Wczoraj znowu przeszedł do domu pijany.

— Ja pijany? Skąd szef to widziałem i słyszałem krzykając: „Chłopcy! Ale plem sobie dzisiaj!”

— I szef w to uwierzył. To plecie człowiek po pijanemu.

Amerykański chirurg do damy znana.

— Nic w tym dziwnego. Znam cię panu za nią tysiąc dolarów.

Przychodnia lekarska. Poczyna gabinet stomatologiczny.

— Synku, to tak bardzo cieleło?

— Nie tatusiu, to krzyczył tysta, gdy ugryzłem go w palec.

Zona do męża: — Muszę z tobą poważnie rozmawiać.

— Proszę bardzo. Możesz zacząć. Wkrótce wrócę.

Internista uśmiecha się do rego: — Dzisiaj dobrze pan wygląda.

— Bo ściśle przestrzegam struktury na etykietce butelki z karstwami.

— Której, mianowicie? — Butelkę trzymać szef zamknął.

Po rodzinnej sprzeczce Johna Schmitta.